Cena numeru 10 groszy

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS PABIANIC

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III (VI) | PIĄTEK, 22 GRUDNIA 1950 ROKU | 352

JÓZEF STALIN wielki strateg pokoju

Przemówienie członka Biura Politycznego KC PZPR — tow. wicepremiera Aleksandra Zawadzkiego, wygłoszone na uroczystej akademii w Warszawie

WARSZAWA (PAP) — W dniu dzisiejszym cały naród polski wraz z walczącymi o pokój i postęp ludami świata łączy się z narodami wielkiego Związku Radzieckiego w uczuciach miłości i oddania dla Wielkiego Wodza i Nauczyciela mas pracujących i Chorążego pokoju światowego Józefa Stalina, z okazji 71-ej rocznicy jego urodzin.

Wierny uczeń, najbliższy współpracownik i najserdeczniejszy przyjaciel wielkiego Lenina, tow. Stalin wraz z nim tworzył partię bolszewicką — przewodniczkę międzynarodowego ruchu robotniczego.

Wraz z Leninem, tow. Stalin był inicjatorem i wodzem zwycięskiej Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, wraz z nim założył niewzruszone fundamenty i budował zręby pierwszego na świecie, kwitnącego dobrobytem mas oraz rozwojem nauki, kultury i sztuki społeczeństwa socjalistycznego.

To polityczny, organizatorski i wojskowy geniusz Stalina — natchnął narody Związku Radzieckiego i jego bohaterską armię do legendarnych czynów w walce z hitlerowskim faszyzmem, który zagroził śmiertelnym niebezpieczeństwem ludom Europy i Azji, i który zagroził narodowi polskiemu biologicznym wyniszczeniem. To głęboko ludzki, sięgający w daleką przyszłość geniusz Stalina określił zasadnicze linie polityki zagranicznej Wielkiego Związku Radzieckiego, której założeniem jest poszanowanie suwerennych praw wielkich i małych narodów.

To niezmierzony geniusz Stalina wskazał ludom wyjście i ratunek na drodze walki o pokój, walki podnoszonej na coraz to wyższy ideologiczny i organizacyjny poziom, ogarniającej coraz to szersze warstwy ludności wszystkich krajów świata, walki stanowiącej busolę polityczną wszystkich poczynań każdego uczciwego i postępowego człowieka.

Chorążym światowego pokoju nazwały Wielkiego Stalina ludy świata. Ku niemu kierują się myśli ludzi, zatroskanych o losy swych krajów i narodów, o losy swych rodzin i swego dorobku życiowego. Ku niemu zwracają się wpatrzone z przerażeniem w potworne zbrodnie, dokonywane przez imperialistów na bohaterskiej Korei, oczy milionów matek, drżących o losy swych dzieci i swych domostw.

Z doświadczeń dziesięcioleci zrodzona jest wiara ludzi, że Stalin wskazuje słuszną, odpowiadającą ich najżywotniejszym interesom drogę, że Stalin poprowadzi ich do zwycięstwa.

Towarzysz Stalin, jego życie i dzieło, jest dla setek milionów ludzi na całym świecie uosobieniem najgłębszego humanistycznego sensu wielkiej sprawy rewolucji socjalistycznej, budowy socjalizmu i komunizmu.

Genialny kontynuator nieśmiertelnej myśli Marksa, Engelsa, Lenina — towarzysz Stalin wzniósł na niebywałe wyżyny teorię marksizmu-leninizmu, precyzując ją w swych ostatnich pracach jako „naukę o prawach rozwoju przyrody i społeczeństwa, naukę o rewolucji uciskanych i wyzyskiwanych mas, naukę o zwycięstwie socjalizmu we wszystkich krajach, naukę o budownictwie społeczeństwa komunistycznego".

Bolszewicka jedność myśli i czynu, rewolucyjnej teorii i rewolucyjnej praktyki, haseł i konkretnego działania — oto co widzą i czego uczą się u towarzysza Stalina zarówno działacze klasy robotniczej, jak i masy pracujące całego świata.

I dlatego właśnie byliśmy przed rokiem, w 70 rocznicę urodzin Stalina, świadkami bezprzykładnej w swoich rozmiarach manifestacji światowych sił pokoju, postępu i socjalizmu.

Rocznicę te narody Związku Radzieckiego i masy pracujące krajów demokracji ludowej uczciły wielkim czynem twórczej pracy.

„DNI PRACY STALINOWSKIEJ" stały się jedną z istotnych przesłanek dla podniesienia wskaźników Planu 6-letniego, a więc dla przyśpieszenia budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

Również w tym roku, z okazji 71 rocznicy urodzin towarzysza Stalina, robotnicy i pracownicy umysłowi wielu zakładów pracy w Polsce manifestują swą miłość i najgłębsze przywiązanie do towarzysza Stalina spontanicznie podejmowanymi zobowiązaniami produkcyjnymi. Ta forma hołdu i czci dla Wodza staje się u nas piękną i wzruszającą tradycją — świadczy o stałym wzroście poziomu świadomości politycznej polskich mas pracujących.

(Dalszy ciąg na str. 3-ciej)



Dnia 19 bm. wieczorem Prezydent Rzeczypospolitej wydał w salach Rady Państwa przyjęcie na cześć Prezydenta NRD, Wilhelma Piecka. Na zdjęciu: przemawia prezydent Wilhelm Pieck.

Foto — AR

Chorąży walki o pokój i postęp

Depesza uczestników akademii w Warszawie do Generalissimusa Józefa Stalina

DROGI NAUCZYCIELU I PRZYJACIELU NASZEGO NARODU!

Przedstawiciele narodu polskiego zebrani na uroczystym posiedzeniu w dniu 71 rocznicy Twych urodzin w stolicy Polski Ludowej — Warszawie, ślą Ci, Wielki Stalinie, z głębi serca płynące wyrazy czci i wdzięczności oraz najgorętsze życzenia długich lat życia i owocnej pracy dla dobra ludzkości.

Z miasta, które było siedzibą II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, przesyłamy Ci, Wielki Chorąży obozu pokoju, zapewnienie, że naród polski wiernie i oddanie służyć będzie sprawie walki o pokój.

Z Twoim imieniem związana jest nierozerwalnie święta sprawa pokoju — sprawa życia milionów matek i dzieci, starców i młodzieży.

Pod Twoim przewodem, Wielki Stalinie, powstała potężna zorganizowana siła, zdolna przekreślić zbrodnicze plany imperialistów i zbrodniarzy wojennych.

Pod Twoim kierownictwem naród radziecki zbudował pierwsze w świecie społeczeństwo socjalistyczne i kroczy teraz zwycięsko ku komunizmowi. Pod Twoim kierownictwem powstała potężna Armia Radziecka, która uratowała ludzkość od straszliwej niewoli faszystowskiej, a naród nasz od fizycznej zagłady. Naród polski po wieczne czasy zachowa w pamięci bezgraniczną wdzięczność za to, że dwukrotnie odzyskał niepodległość dzięki zwycięstwu Rewolucji Październikowej i Armii Radzieckiej, że narodom ZSRR zawdzięcza swe dzisiejsze wolne, niepodległe i twórcze życie. Dzięki Twej przyjaźni i mądrej polityce zachodnie granice Polski Ludowej są granicami pokoju i przyjaźni z Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Pozdrawiamy Cię, Wielki Stalinie — najlepszy nasz Przyjacielu, któremu zawdzięczamy wszechstronną, troskliwą, ojcowską pomoc w ciężkich latach dźwigania się ze zniszczeń wojennych, któremu zawdzięczamy nieocenioną pomoc w trudnej pracy nad socjalistyczną przebudową naszego kraju. Z Twoich genialnych nauk o prawach rozwoju społeczeństwa budującego socjalizm, czerpiemy jak z życiodajnej skarbnicy niezawodne wskazania, jak budować Polskę Socjalistyczną.

Porywające Twe plany ujarzmienia przyrody, plany nawodnienia olbrzymich połaci ziemi pustynnej — to najpiękniejsze wcielenie twórczej mocy idei wyzwoleńczych.

Pozdrawiamy Cię, Wielki Nauczycielu, który nieustannie wzbogacasz i pogłębiasz najwyższe osiągnięcia ludzkości - marksizm - leninizm. Ty, Wielki nasz Stalinie, jesteś dumą klasy robotniczej, jesteś dumą mas pracujących, jesteś dumą całej postępowej ludzkości — jesteś sztandarem mobilizującym setki milionów do walki o najszczytniejsze sprawy: o pokój, postęp i socjalizm.

Uzbrojeni w naukę Lenina i Stalina, wzbogaceni doświadczeniami narodów radzieckich, przyrzekamy czujnie strzec i umacniać władzę ludową, bronić jej przed wszelkimi knowaniami wrogów ludów i zdrajców narodów.

Przyrzekamy nie ustawać w pracy nad wykonaniem 6-letniego Planu budowy fundamentów socjalizmu.

Przyrzekamy ze wszech miar wzmacniać siłę światowego obozu pokoju i demokracji.

Przyrzekamy ze wszech miar umacniać i pogłębiać przyjaźń i sojusz Polski z potężnym Związkiem Radzieckim, twierdzą światowego obozu pokoju i gwiazdą przewodnią ludzkości.

Pozdrawiamy Cię, Wielki Stalinie — Wodzu wszystkich prostych ludzi na świecie.

Pod Twym sztandarem będziemy walczyć, aby pokrzyżować plany zbrodniarzy imperialistycznych, aby zwyciężyła wielka sprawa wolności i socjalizmu, aby pokój zwyciężył wojnę.

Niech żyje i zwycięża Chorąży światowego obozu pokoju i postępu — Wielki Stalin!

PREZYDENT PIECK POZDRAWIA NARÓD POLSKI znad granicy polsko-niemieckiej

WARSZAWA (PAP). — 21 bm. o godzinie 6.30 rano na granicy polsko - niemieckiej w Rzepinie przed dworcem kolejowym zebrali się przedstawiciele miejscowych organizacji politycznych i społecznych, aby uroczyście pożegnać wracającego do NRD Prezydenta Piecka i towarzyszących mu przedstawicieli NRD.

Wielotysięczne tłumy manifestowały na rzecz pogłębienia przyjaznych stosunków polsko - niemieckich.

Depesza do Prezydenta RP tow. Bolesława Bieruta

Opuszczając granice Polski — Prezydent NRD — Wilhelm Pieck wystosował do Prezydenta RP Bolesława Bieruta depeszę treści następującej:

DO PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ PANA BOLESŁAWA BIERUTA

WARSZAWA

Wielce Szanowny Panie Prezydencie!

Opuszczając granice Rzeczypospolitej Polskiej pragnę wyrazić Panu i za Pana pośrednictwem Rządowi Polskiemu i całemu narodowi polskiemu moje serdeczne podziękowanie za wspaniałą gościnę okazaną mnie i mojemu otoczeniu.

Pobyt nasz stał pod znakiem przyjaźni niemiecko - polskiej, której wszechstronne pogłębienie służy sprawie pokoju światowego.

Serdeczność przyjęcia okazanego nam przez Pana stanowiła szczególnie skuteczne podkreślenie znaczenia tego nowego dobrosąsiedzkiego i przyjaznego stosunku między naszymi narodami.

WILHELM PIECK
Prezydent Niemieckiej
Republiki Demokratycznej.

Powrót do Berlina

BERLIN (PAP). — W czwartek przed południem przybył na dworzec wschodni Berlina, powracając z Warszawy, Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck. Prezydentowi towarzyszyły osobistości, które wzięły udział w warszawskiej wizycie przyjaźni: wicepremierzy Heinrich Rau i dr Hans Loch, minister Spraw Zagranicznych Georg Dertinger, podsekretarz stanu w MSZ — Anton Ackermann i inni. Prezydenta Wilhelma Piecka i powracającą z Warszawy delegację powitali serdecznie przedstawiciele rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej z premierem Otto Grotewohlem na czele. Przybyli również na powitanie przedstawiciele akredytowanych przy rządzie NRD misji dyplomatycznych, jak również reprezentanci partii demokratycznych i organizacji masowych.

Przed dworcem stanęła kompania honorowa policji ludowej. W chwili ukazania się Prezydenta odegrano niemiecki hymn narodowy. W towarzystwie przewodniczącego Izby Ludowej Dieckmanna Prezydent Wilhelm Pieck przeszedł przed frontem kompanii honorowej. W krótkim przemówieniu Prezydent podkreślił spoczywający na policji ludowej obowiązek walki w obronie pokoju i ochrony Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Delegacje zakładów pracy i tysiączne tłumy mieszkańców Berlina witały Prezydenta Piecka entuzjastycznymi okrzykami.

Uroczysta akademia w Teatrze Polskim w Warszawie

WARSZAWA (PAP) — Dnia 21 bm. z inicjatywy Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej i Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, w Teatrze Polskim w Warszawie odbyła się uroczysta akademia, poświęcona uczczeniu 71 rocznicy urodzin Chorążego światowego obozu pokoju i postępu Wielkiego Przyjaciela narodu polskiego, Generalissimusa Józefa Stalina.

Na akademię przybył Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej — tow. Bolesław Bierut.

W loży honorowej, obok Prezydenta R. P. zajęli miejsca: premier Józef Cyrankiewicz, wicepremier Hilary Minc i minister Obrony Narodowej — Marszałek Polski Konstanty Rokossowski.

W uroczystości wzięli udział członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu R. P., przedstawiciele władz naczelnych Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, stronnictw politycznych, przedstawiciele Wojska Polskiego, organizacji zawodowych, społecznych i młodzieżowych oraz liczni przodownicy pracy i przedstawiciele świata nauki, kultury i sztuki.

Obecni byli również przedstawiciele dyplomatyczni: ZSRR, Chin Ludowych, państw demokracji ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

W prezydium obok przewodniczącego akademii, prezesa Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, sekretarza KC PZPR tow. Edwarda Ochaba, po obu stronach zasiedli: attache wojskowy przy ambasadzie ZSRR — gen. major Kozak, marszałek Sejmu, prezes NKW ZSL — Kowalski, członek Biura Politycznego KC PZPR, wicemarszałek Sejmu — Zambrowski, członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Zawadzki, członek Biura Politycznego KC PZPR, — min. Rapacki, członek Biura Politycznego KC PZPR — min. Berman, minister Spraw Zagranicznych — Modzelewski, wiceprzewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju — prof. Infeld, wiceprezes Zarządu Głównego TPPR Matuszewski, wiceminister Obrony Narodowej, szef Głównego Zarządu Politycznego WP — gen. Naszkowski, literatka odznaczona orderem „Sztandar Pracy" — Zofia Nałkowska, przewodniczący Zarządu Głównego ZMP — Matwin, przewodniczący Centralnej Rady Zw. Zaw. — Kłosiewicz, przewodnicząca Zarządu Głównego Ligi Kobiet — Musiałowa, przewodniczący Stołecznej Rady Narodowej — Albrecht, sekretarz KW PZPR — Wicha, sekretarz generalny CK Stronnictwa Demokratycznego — Chajn, wiceprzewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, sekretarz Związku Literatów Polskich — Putrament, prof. Urbański, prof. Kozłowski oraz przodownicy pracy i aktywiści Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju: Czajka, Jankowska, Kowalik, Skórzyński i Janowska.

Akademię otwiera przewodniczący Zarządu Głównego TPPR Edward Ochab, który wita przybyłych wśród zrywających się raz po raz oklasków. Uczestnicy akademii wstają. Potężnie brzmią długo skandowane przez zebranych słowa: Sta — lin, Bie — rut, Ro — kos — sow — ski! Sta — lin, Bie — rut, Ro — kos — sow — ski! Rzucony okrzyk: „Niech żyje Józef Stalin — Wódz światowego frontu pokoju" — podchwytują z entuzjazmem wszyscy zgromadzeni. Wybucha nieopisana owacja na cześć Wielkiego Nauczyciela mas pracujących całego świata.

Następnie zabiera głos wicepremier Aleksander Zawadzki (referat wicepremiera Zawadzkiego podajemy osobno). Wzniesiony przez niego na końcu przemówienia okrzyk: „Niech żyje Józef Stalin", entuzjastycznie podchwytują zebrani. Wybucha burza oklasków i okrzyków, która milknie dopiero po długiej chwili.

Na trybunę wchodzi wiceprzewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju — Jerzy Putrament, który odczytuje projekt adresu do Generalissimusa Józefa Stalina.

(Tekst adresu podajemy osobno).

Nowa, potężna fala entuzjazmu, okrzyków i oklasków zrywa się po odczytaniu adresu. Zebrani znów wstając skandują: Stalin — Bierut — pokój! Stalin — Bierut — pokój!

Plany roczne wykonane przed terminem

ZPDZ. IM. PAWŁA FINDERA

Załoga Zakładów im. Findera wykonała roczny plan do dnia 20 grudnia, rozpoczynając produkcję przewidzianą na drugi rok Planu 6 - letniego.

ZPB W OZORKOWIE

Przędzalnia cienkoprzędna tych Zakładów zrealizowała plan roczny 4 września rb., tkalnia zrealizowała swój plan 20 bm. W tych dniach zakończy roczną produkcję załoga przędzalni odpadkowej.

ZP GUM. WYTWÓRNIA NR. 5

Zakłady Przemysłu Gumowego zrealizowały plan roczny 19 grudnia.

FABRYKA MEBLI GIĘTYCH NR. 1 W RADOMSKU

Załoga „Jedynki" już 15 grudnia zameldowała o wykonaniu zadań przewidzianych na bieżący rok.

ZPDZ W PABIANICACH

Roczny plan produkcyjny tych Zakładów został wykonany do dnia 4 grudnia.

Koreańska armia ludowa niszczy niedobitki wojsk Mac Arthura w rejonie Konan

PEKIN (PAP) — Ogłoszony 20 bm. komunikat dowództwa naczelnego koreańskiej armii ludowej stwierdza, że oddziały armii ludowej kontynuowały na wszystkich frontach działania bojowe. W okolicy Konan prowadzono walki mające na celu zniszczenie niedobitków wojsk amerykańskich i południowo - koreańskich.

Nieustanny odwrót wojsk francuskich w Vietnamie

GENEWA (PAP). — Z Paryża donoszą, że wojska francuskie w Vietnamie zmuszone były pod naciskiem vietnamskiej armii ludowej ewakuować miejscowość Dinhlat, znajdującą się w odległości 125 klm od Hanoi. Oddziały ekspedycyjne wycofały się również z miejscowości Chauson, ostatniej pozycji wojsk francuskich na drodze kolonialnej Nr. 4.

Linie komunikacyjne łączące Hanoi i Haipnong są od kilku dni przedmiotem często powtarzanych ataków armii ludowej.

W odległości 4 klm. od Saigonu doszło do starcia między żołnierzami vietnamskimi a francuskimi. W Saigonie odbył się strajk w rocznicę rozpoczęcia działań wojennych w Vietnamie.

Trzecia sesja Komisji Naddunajskiej

BUKARESZT (PAP). — W dniach 10 — 15 grudnia odbyła się w Galaczu trzecia sesja Komisji Naddunajskiej. Na sesji rozpatrzono szereg zagadnień organizacyjnych i technicznych oraz powzięto odpowiednie uchwały, mające na celu usprawnienie żeglugi na Dunaju. Następna sesja Komisji odbędzie się w Galaczu w maju 1951 r.

Wspólne dążenia
— wspólna wola utrwalenia pokoju

Wizyta Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Polsce, ma niezwykle doniosłe znaczenie dla dalszego pogłębiania się dobrosąsiedzkich, przyjaznych stosunków między obu narodami, dla wspólnej walki o pokój. Ma ona doniosłe znaczenie dla utrwalenia w świecie pokoju i bezpieczeństwa narodów.

„W toku przeprowadzonych rozmów — stwierdza komunikat opublikowany we wczorajszej prasie — ustalono całkowitą zgodność poglądów na sytuację i stosunki międzynarodowe". Ta zgodność poglądów wynika z historycznego zwrotu w stosunkach polsko - niemieckich, zwrotu od podsycanej ustawicznie przez reakcję niemiecką i polską wrogości między obu narodami — do dobrosąsiedzkiej współpracy i przyjaźni.

„Wizyta moja w Warszawie — powiedział towarzysz Pieck — **nastąpiła w krótkim czasie po ratyfikowaniu układu o wytyczeniu ustalonej i istniejącej granicy państwowej na Odrze i Nysie Łużyckiej. Spotkanie prezydentów obu krajów stanowi widoczny symbol tego, że MIĘDZY NASZYMI NARODAMI ZOSTAŁY UREGULOWANE WSZYSTKIE SPORNE KWESTIE I ŻE STWORZONA ZOSTAŁA MOCNA PODSTAWA DLA WIECZNEGO POKOJU I NIEROZERWALNEJ PRZYJAŹNI".**

„Dziś jesteśmy pewni — powiedział towarzysz Bierut — **że narody nasze iść będą odtąd zdecydowanie i niezłomnie drogą współpracy i przyjaźni — ponieważ łączy nas wspólny cel i wspólna idea: walka o pokój, o postęp, o dobro mas ludowych".**

Zgodność poglądów obu narodów co do wszystkich zagadnień, jaka zamanifestowała się znów podczas wizyty Prezydenta Piecka w Warszawie — **jest potężnym ciosem wymierzonym w ludobójcze plany anglosaskich agresorów oraz rewizjonistów i odwetowców niemieckich.** Szczególnego znaczenia nadaje wizycie fakt, że przypadła ona w okresie dużego napięcia w sytuacji międzynarodowej. Agresorzy imperialistyczni przyspieszają tempo zbrojeń, wskrzeszają hitlerowski Wehrmacht i przekształcają Zachodnie Niemcy w bazę agresji przeciwko Związkowi Radzieckiemu, Polsce, krajom demokracji ludowej i Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Walka z remilitaryzacją Niemiec Zachodnich ma szczególnie ważne znaczenie dla narodu polskiego i niemieckiego, staje się centralnym zagadnieniem wszystkich narodów miłujących pokój. Fakty bowiem wskazują, że imperialiści amerykańscy widzą w remilitaryzacji Trizonii główne narzędzie realizacji swych agresywnych planów. Fakty również wskazują, jak wielkie nadzieje wiążą z tym rewizjoniści i odwetowcy niemieccy, którzy — jak Adenauer i Schumacher — wysuwają coraz nowe żądania, mające na celu zwiększenie roli reakcyjnych Niemiec w Europie. Charakterystyczny w tym względzie jest wywiad, jakiego udzielił pismu „General - Anzeiger" główny herold odwetowej wyprawy wojennej, Schumacher. Żądał on równości w dziedzinie wojskowej wraz ze wszystkimi jej konsekwencjami dla Niemiec Zachodnich.

„Rachuby imperialistów — stwierdził towarzysz Bierut — **mają jednak w swym założeniu jeden podstawowy błąd: nie uwzględniają doświadczenia mas i nie liczą się z ich wolą. Masy pracujące w Niemczech, jak i w całym świecie, przeżyły doświadczenia wojny i tragiczne dla całej ludzkości jej skutki. Nie chcą one wojny i nie zgodzą się, aby być znowu mięsem armatnim w rękach zbrodniarzy wojennych".**

Naród niemiecki w walce przeciwko remilitaryzacji Trizonii i ludobójczym planom agresorów ma potężną broń w postaci Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

„Historyczne zadanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych — powiedział towarzysz Pieck — **polega na tym, aby stać się dla wszystkich Niemców miłujących pokój wielką siłą przyciągającą, która wskazuje im drogę do jedności narodowej, do wywalczenia sprawiedliwego traktatu pokojowego oraz do demokracji".**

Niemiecka Republika Demokratyczna spełnia z honorem to zadanie, mające tak wielkie znaczenie dla narodu niemieckiego i dla pokoju w świecie.

„Dobrze zrozumiany interes narodowy — mówi towarzysz Pieck — **nakazuje również całym Niemcom zjednoczyć się i ustanowić takie same dobrosąsiedzkie i przyjazne stosunki z Polską, jakie ma już dzisiaj Niemiecka Republika Demokratyczna."**

Walka NRD o utworzenie zjednoczonych, demokratycznych, pokój miłujących Niemiec jest niezwykle ważnym ogniwem walki o pokój. W tej walce narodowi niemieckiemu okazują największą pomoc wszystkie narody miłujące pokój. Serdeczność, z jaką był przyjmowany w Polsce Prezydent NRD miała swój nieodparty wyraz i podkreśliła wielkie znaczenie tej wizyty zarówno dla rozwijających się w duchu przyjaźni stosunków między obu narodami, jak i jej wielkie znaczenie międzynarodowe.

„Nasza wizyta — stwierdził towarzysz Bierut — **stała się doniosłą demonstracją naszej solidarności, zwartości całego obozu pokoju, JEST WYMOWNYM OSTRZEŻENIEM POD ADRESEM AWANTURNICZYCH POLITYKÓW AMERYKAŃSKICH — PODPALACZY ŚWIATA — I ICH SATELITÓW. „Rząd Rzeczypospolitej Polskiej uczyni wszystko, aby historyczny przełom w stosunkach polsko - niemieckich „POGŁĘBIAŁ SIĘ I ZBLIŻAŁ CORAZ BARDZIEJ KU SOBIE SKUTKI NASZEJ WSPÓLNEJ PRACY".**

Solidarność wszystkich miłujących pokój narodów, której widomym wyrazem jest również wizyta w Warszawie Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej stanowi najpotężniejszą zaporę na drodze realizacji ludobójczych planów podpalaczy świata.

„Niechaj podżegacze wojenni zza oceanu — powiedział Prezydent Pieck — **nie zapominają losu, jaki spotkał ich poprzedników. Jesteśmy przekonani, że pod przewodem Związku Radzieckiego i Generalissimusa Stalina walka o pokój zostanie wygrana".**

K. G.

Naród chiński jest zdecydowany wyzwolić Taiwan i położyć kres wszelkim aktom agresji
Streszczenie niewygłoszonego w ONZ przemówienia Wu Hsiu-czuana

NOWY JORK (PAP) Poniżej podajemy obszerny skrót przemówienia, które przedstawiciel rządu Chińskiej Republiki Ludowej Wu Hsiu-czuan miał wygłosić na posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, aby poprzeć skargę Związku Radzieckiego z powodu agresji amerykańskiej przeciwko Chinom. Wu Hsiu-czuan przemówienia tego dotychczas nie mógł wygłosić wskutek przeszkód, jakie blok amerykański czyni, aby utrudnić rozpatrzenie tej sprawy w ONZ. Tekst swego niewygłoszonego przemówienia Wu Hsiu-czuan wręczył przedstawicielom prasy na konferencji odbytej w Nowym Jorku w dniu 16 bm.

Dnia 27 listopada br. — czytamy w przemówieniu Wu Hsiu-czuana — wysłuchałem przemówienia przedstawiciela Związku Radzieckiego p. Wyszyńskiego, oskarżającego Stany Zjednoczone o agresję przeciwko Chinom. **W imieniu Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej popieram niniejszym w całej rozciągłości przemówienie przedstawiciela Związku Radzieckiego p. Wyszyńskiego, zawierające oskarżenie Stanów Zjednoczonych o agresję przeciwko Chinom.**

W ciągu całej swej historii **Związek Radziecki zawsze był wielkim przyjacielem narodu chińskiego.** Wkrótce po zwycięstwie Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, Związek Radziecki zrezygnował z nierównych układów, które Rosja carska zawarła z Chinami i zaczął prowadzić wobec Chin politykę prawdziwego **równouprawnienia.** Po utworzeniu Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej, Związek Radziecki zawarł z Chinami prawdziwie **przyjacielski układ o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej, który ugruntował w formie układu głęboką przyjaźń między narodem chińskim i narodami Związku Radzieckiego.**

Wszyscy agresorzy imperialistyczni, a zwłaszcza imperialistyczni agresorzy Stanów Zjednoczonych, boją się jedności narodów Chin i Związku Radzieckiego. Boją się oni chińsko-radzieckiego układu o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej, który wymierzony jest przeciwko agresji imperialistycznej i broni wzajemnych interesów Chin i Związku Radzieckiego. **Ponieważ Chiny i Związek Radziecki są jednomyślne, imperialistom trudno jest realizować swe agresywne spiski. Siła ściśle zjednoczonych 700 milionów ludzi — narodów Chin i Związku Radzieckiego — stanowi niezwykle poważną przeszkodę na drodze imperialistycznej agresji.** Dlatego też zdesperowani agresorzy imperialistyczni wynajdują różne sposoby, usiłując wbić klin między dwóch wielkich sojuszników — Chiny i Związek Radziecki. Muszę jednak powiedzieć tym imperialistycznym agresorom: **„Wspaniała jedność Chin i Związku Radzieckiego jest niewzruszona. Wszystkie wasze spiski, mające na celu wbicie klina, są bezowocne: są one skazane na niepowodzenie i już poniosły fiasko".**

NARÓD CHIŃSKI JEST ZDECYDOWANY WYDRZEĆ TAIWAN ZE SZPONÓW AGRESORÓW AMERYKAŃSKICH

Imperialistyczna agresja USA przeciwko Chinom, która w przeszłości miała formę zamaskowanej i pośredniej, obecnie przyjęła formę agresji bezpośredniej i jawnej. **Taiwan jest bezspornie nieodłączną częścią terytorium Chin.** Wyzwolenie Taiwanu przez Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej jest realizacją jego suwerennego prawa na jego własnym terytorium. Jest to sprawa czysto wewnętrzna, która nie dopusza żadnej ingerencji ze strony jakiegokolwiek obcego mocarstwa.

Niemniej jednak prezydent Truman otwarcie wysłał amerykańskie siły zbrojne na Taiwan, aby przeszkodzić chińskiej armii ludowej w wyzwoleniu Taiwanu. **Jest to bezpośrednia, jawna agresja przeciwko terytorium chińskiemu ze strony imperialistów USA.** Przedstawiciele St. Zjednoczonych i ich poplecznicy oświadczyli, że „Taiwan jest jednym z terytoriów, które dawniej należały do Japonii i sprawa jego przyszłości podobnie jak i przyszłość innych terytoriów, które należały do Japonii, wciąż jeszcze wymaga międzynarodowej decyzji". Przedstawiciele bloku anglo-amerykańskiego zapomnieli jednak, że **Taiwan w ciągu dziejów był zawsze nieodłączną częścią terytorium Chin. Mieszkańcy Taiwanu są Chińczykami i podlegają jurysdykcji rządu chińskiego.** Wyspa ta została tylko ukradziona przez Japonię w r. 1895. Statut Taiwanu został nie tylko określony w deklaracji kairskiej i w deklaracji poczdamskiej, lecz w ciągu pięciu lat, które upłynęły od chwili zakończenia wojny, decyzje te były realizowane w praktyce.

Pan Austin ze swej strony uciekł się do innego chwytu. Nie negował on faktu, że siódma flota amerykańska wtargnęła do cieśniny taiwańskiej, lecz usiłował negować bezsporny fakt oraz międzynarodowe porozumienia ustalające, że Taiwan jest terytorium Chin. Miał on czelność zapytać Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej o zamiary w stosunku do Taiwanu. **Naród chiński zdecydowany jest wydrzeć Taiwan ze szponów bezwstydnych agresorów amerykańskich. Jesteśmy zdecydowani tego dokonać i dysponujemy niezbędną w tym celu siłą. Rząd USA musi ponieść pełną odpowiedzialność za wszystkie wypływające z tego następstwa.**

Pan Austin usiłował posłużyć się imieniem Organizacji Narodów Zjednoczonych, aby zalegalizować akt agresji USA przeciwko Taiwanowi, aby pozyskać współuczestników inwazji na Taiwan. Pragnę jednak powiedzieć p. Austinowi: wszystkie bezprawne rezolucje ONZ uchwalone w wyniku manipulacji USA nie mają jakiejkolwiek mocy wiążącej dla narodu chińskiego. **Naród chiński jest zdecydowany nie tylko rozgromić głównych agresorów, z którymi Chiny mają obecnie do czynienia, lecz jest również zdecydowany rozgromić wszystkich agresorów, którzy ośmielą się wtargnąć na terytorium Chin.**

Pragnę obecnie przedstawić Komisji fakty, na podstawie których oskarżam rząd USA o interwencję, agresję i wrogość wobec Chin".

1 **Rząd USA aktywnie popierał i nadal popiera niedobitki reakcyjnej kliki Czang Kai-szeka na Taiwanie,** pomagając jej w prowadzeniu desperackiej walki. Polecił on Czang Kai-szekowi zorganizować blokadę wybrzeża chińskiego i bombardować miasta chińskie. Rząd USA bez przerwy wysyła na Taiwan amunicję, uzbrojenie i inne materiały wojenne.

2 **Rząd USA posługuje się wszelkimi środkami, aby przeszkodzić udziałowi przedstawicieli Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej w ONZ i w Sojuszniczej Radzie dla Japonii, domagając się jednocześnie, aby miejsce Chin uzurpowali przedstawiciele jawnego wroga narodu chińskiego — reakcyjnej kliki kuomintangowskiej na Taiwanie.**

3 **Rząd USA aktywnie uzbraja siły faszystowskie w Japonii. Japońskie siły faszystowskie odradzają się. Lekceważąc protesty i ostrzeżenia naszego rządu, gen. Mac Arthur bezprawnie zwolnił wielu japońskich zbrodniarzy wojennych, którzy wtargnęli w swoim czasie do Chin.** Władze amerykańskie w Japonii wskrzeszają pod płaszczykiem „policji rezerwowej" armię japońską. Policja japońska liczy już 125 tys. osób.

4 **Rząd Stanów Zjednoczonych stworzył szeroką sieć baz wojennych na Oceanie Spokojnym.** Sieć ta rozciąga się od amerykańskiej bazy wojennej na Alasce, poprzez Wyspy Aleuckie, Japonię, Wyspy Riukiu, Koreę, Taiwan, Filipiny i Vietnam do Syjamu. Każdy widzi, że ten łańcuch baz stwarza okrążenie wokół nowych Chin. Generał Mac Arthur przyznał otwarcie, że ten łańcuch baz skierowany jest przeciwko Chinom i Związkowi Radzieckiemu jako obiektów dla okrążenia i celów napaści.

Jednoczesna agresja zbrojna **przeciwko terytorium Chin — Taiwanowi i sąsiadowi Chin — Korei jest nie tylko nieuniknionym rezultatem nieustannej amerykańskiej agresji imperialistycznej przeciw Chinom, lecz jest z góry obmyślanym krokiem podjętym w celu dalszej totalnej napaści na Chińską Republikę Ludową.**

OCHOTNICY CHIŃSCY BRONIĄ SWEJ OJCZYZNY

Dążenie rządu Stanów Zjednoczonych do rozszerzenia wojny agresywnej w Korei znajduje jaskrawy wyraz **w działaniach agresywnych sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych w Korei.** 27 sierpnia samoloty i okręty wojenne agresywnych sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych w Korei rozpoczęły nieustające prowokacje przeciwko Chinom. Od 27 sierpnia do 25 listopada agresywne **lotnictwo Stanów Zjednoczonych w Korei pogwałciło granice powietrzne Chin przeszło 200 razy i przeniknęło w głąb terytorium Chin, aby bombardować, ostrzeliwać i przeprowadzać loty zwiadowcze.** Spowodowało to **śmierć wielu osób spośród chińskiej ludności cywilnej i straty materialne.**

W takich nie do zniesienia okolicznościach, Chińczycy pragnąc obronić swą ojczyznę, udają się dobrowolnie w wielkiej liczbie na pomoc narodowi koreańskiemu, stawiającemu opór imperialistom amerykańskim. Są to całkowicie zrozumiałe, uzasadnione i zaszczytne poczynania. Nie ma w tym nic takiego co mogłoby usprawiedliwić strach podżegaczy wojennych.

Następnie Wu Hsiu-czuan rozprawił się z twierdzeniem kół rządzących Stanów Zjednoczonych, jakoby ONZ usankcjonowała agresję amerykańską na Korei. Wu Hsiu-czuan przypomniał, że **bezprawne uchwały Rady Bezpieczeństwa, w której nie zasiadali przedstawiciele ZSRR i Chin Ludowych z 25 i 27 czerwca oraz 7 lipca, zalecające członkom ONZ udzielenie pomocy lisynmanowcom w ich walce przeciwko Koreańskiej Republice Ludowo - Demokratycznej, zostały przyjęte w wyniku naruszenia statutu ONZ tak pod względem formy jak i treści. Poza tym rezolucje te były przyjęte po decyzji rządu USA interwencji zbrojnej w Korei.**

Wojska Stanów Zjednoczonych i wojska lisynmanowskie, które prowadzą walkę z narodem koreańskim, naruszyły wszelkie normy międzynarodowe i precedensy historyczne. **Dokonują one masowego wyniszczenia niewinnych, spokojnych mieszkańców Korei, w tej liczbie kobiet i dzieci. Niszczą one w barbarzyński sposób spokojne miasta i wsie Korei. Ich barbarzyństwo i nieludzkość zdystansowały nawet okrucieństwo wojsk hitlerowskich w Europie.** To barbarzyńskie, okrutne i nieludzkie postępowanie wywołuje głęboki gniew narodu koreańskiego i chińskiego, jak też wszystkich narodów świata miłujących wolność.

Naród chiński zdecydowanie będzie walczył, nie szczędząc ofiar z takimi barbarzyńskimi i nieludzkimi okrucieństwami wojsk amerykańskich i lisynmanowskich niespotykanymi w historii.

AGRESJA PRZECIWKO KOREI I TAIWANOWI JEST CZĘŚCIĄ OGOLNEGO PLANU ATAKU NA CHINY

Istota problemu koreańskiego polega na tym, że **rząd USA dokonał zbrojnego najazdu na Koreę, wycinając w pień ludność Korei. Celem Stanów Zjednoczonych jest zagarnięcie całej Korei i dokonanie agresji na kontynent Chin.**

W imieniu Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej wnoszę niniejszym na Generalnym Zgromadzeniu ONZ skargę przeciw rządowi Stanów Zjednoczonych o bezprawne, zbrodnicze i agresywne akty zbrojnej interwencji w Korei, o zagładę ludności koreańskiej, o rozszerzenie wojny w Korei i przeniesienie jej na kontynent chiński.

Zbrojna agresja rządu USA przeciw wyspie Taiwan, jest najzupełniej bezpodstawną, bezpośrednią i niezamaskowaną agresją.

Dla narodu chińskiego wszyscy ci, którzy prowadzą agresywną wojnę przeciwko narodowi koreańskiemu w Korei, są tymi samymi napastnikami, którzy dokonują agresji przeciw wyspie Taiwan. Ponieważ rząd Stanów Zjednoczonych rozpętał równocześnie agresję przeciw terytorium Chin — przeciw wyspie Taiwan i przeciw ich najbliższemu sąsiadowi — Korei, nie istnieją żadne przyczyny, z powodu których naród chiński nie miałby przy pomocy ochotników popierać narodu koreańskiego w jego walce ze zbrojną agresją Stanów Zjednoczonych w Korei, stawiając równocześnie opór agresji zbrojnej USA przeciw wyspie Taiwan.

Twierdzenie, że naród chiński nie powinien udzielać jakiejkolwiek ochotniczej pomocy narodowi koreańskiemu, stawić opór interwencji i agresji imperialistów amerykańskich przeciw Chinom i Korei — jest absurdalne i mija się z celem. Ostrze amerykańskiej agresji sięgnęło zbyt daleko. Wbiło się ono poprzez Ocean Spokojny, poprzez 5 tys. mil w terytorium Chin i Korei.

Muszę równocześnie uprzedzić przedstawicieli krajów, które gotowe są pomóc Stanom Zjednoczonym w ich machinacjach. Jeśli w ten sposób postąpicie, oznaczać będzie, że podejmujecie dalsze kroki popierając agresję amerykańską. Oznaczać to będzie, że stajecie się wrogami 475-milionowego narodu chińskiego oraz narodów całego świata, miłujących pokój i przeciwstawiających się wojnie.

Naród chiński jest zdecydowany wyzwolić Taiwan z rąk agresorów amerykańskich i położyć kres wszelkim bezpośrednim, czy pośrednim działaniom agresywnym rządu amerykańskiego przeciw Chińskiej Republice Ludowej.

ONZ WINNA NAŁOŻYĆ SANKCJE NA RZĄD USA ZA JEGO ZBRODNICZĄ DZIAŁALNOŚĆ.

Jednakże w celu obrony pokoju i bezpieczeństwa świata, ochrony świętości Karty NZ, zasadniczym obowiązkiem ONZ jest nałożenie sankcji na rząd USA za jego zbrodniczą działalność, która znalazła wyraz w zbrojnej agresji przeciw terytorium Chin — przeciw wyspie Taiwan oraz w zbrojnej interwencji w Korei, sąsiadującej z Chinami.

Dlatego proszę w imieniu Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Zgromadzenie Ogólne o przyjęcie następującej rezolucji:

Ogólne Zgromadzenie ONZ uznając, że wtargnięcie na wyspę Taiwan i jej okupacja przez zbrojne siły Stanów Zjednoczonych stanowi bezpośredni i jawny akt agresji przeciw terytorium Chin uznając, że agresja zbrojna przeciw terytorium Chin i interwencja zbrojna w Korei ze strony sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych stanowią naruszenie pokoju i bezpieczeństwa w Azji oraz pogwałcenie statutu ONZ i umów międzynarodowych — prosi Radę Bezpieczeństwa:

1 **Potępić rząd Stanów Zjednoczonych i powziąć konkretne środki w celu nałożenia nań surowych sankcji za jego zbrodnicze akty zbrojnej agresji przeciw terytorium Chin — Taiwan i zbrojnej interwencji w Korei.**

2 **Powziąć natychmiast skuteczne kroki dla całkowitego wycofania amerykańskich sił zbrojnych z wyspy Taiwan i dla zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w strefie Oceanu Spokojnego i w Azji.**

3 **Powziąć natychmiast skuteczne kroki dla wycofania amerykańskich sił zbrojnych oraz wojsk wszystkich innych krajów z Korei, pozostawiając narodowi Korei Północnej i Południowej sprawę uregulowania swych wewnętrznych problemów tak, ażeby kwestia koreańska została rozwiązana na drodze pokojowej.**

Wzmaga się wola pokoju
w narodzie niemieckim

„Nałożono mi na talerz okazałą porcję, doskonałego zresztą tortu, generał nalał whisky do kieliszków i potoczyła się przy stole interesująca rozmowa. Za każdym razem, gdy generał rzucał za Łabę nową dywizję pancerną, sięgałem po nowy kawałek tortu i, jak mi się wydaje, musiałem zjeść ich niemało..."

* * *

To, co przeczytaliście przed chwilą stanowi wyjątek z obszernego reportażu, zamieszczonego w jednym z ostatnich numerów dziennika „Hamburger Abendblatt". Korespondent amerykański, James O'Donell, odszukał w bawarskim miasteczku byłego szefa sztabu hitlerowskiego, „lwa afrykańskiej pustyni" Rommla, b. generała Speidla, dla odbycia z nim wywiadu na temat „sytuacji wojennej" w Europie.

Najwidoczniej dla amerykańskiego reportera musiał Speidel być nielada „autorytetem", już chociażby z tego względu, że jest on kandydatem Adenauera, jako przedstawiciel zmilitaryzowanej Trizonii do t. zw. sztabu europejskiego.

Na przyjęciu, które odbyło się w atmosferze „prawdziwej serdeczności", **hitlerowski sztabowiec wygłosił cały wykład o strategii wojennej, podczas którego w „wojowniczym ferworze", zdołał wobec amerykańskiego dziennikarza, uzbroić... Szwajcarię, wystawić... „Korpus skandynawski", zorganizować Luftwaffe i kazać jej znowu bombardować Polskę.**

James O'Donell zanotował to wszystko w swoim bloku dziennikarskim.

Ale dziennikarz ten musiał zanotować również i coś innego, a mianowicie, że gdy w dobrym humorze wracał z „miłej pogawędki", spotkał siedzącego nad brzegiem rzeczki wędkarza; inwalidę bez jednej ręki, w starej wypłowiałej czapeczce narciarskiej, jakich używano w Wehrmachcie.

„Zatrzymałem się — pisze O'Donell — **i zapytałem rybaka, na którym froncie stracił rękę? W odpowiedzi otrzymałem dłuższą replikę, która była jednym wielkim oskarżeniem wszelkich wojen, a wojny hitlerowskiej — w szczególności. Przekonałem się wówczas, że ludność Niemiec, a przede wszystkim byli żołnierze i ci wszyscy, którzy przebyli drugą wojnę światową żywią niewypowiedziany wstręt do nowych prób przelewu krwi ludzkiej i myślą zupełnie, zupełnie inaczej, niż generał, u którego byłem z wizytą"...**

* * *

James O'Donell jest współpracownikiem amerykańskiego czasopisma „Saturday Evening Post", które na pewno nie należy do pism popierających światowy ruch pokoju, a jednak, mimo woli, scharakteryzował w swoim reportażu sytuację, wytworzoną obecnie w Trizonii przez Adenauera — „kanclerza" rządu posłusznych pachołków i wykonawców woli Mac Cloya, ex bankiera i pełnomocnika bankierów nowojorskich.

Z jednej strony wyciąga się na powierzchnię życia publicznego i przywraca do łask całe hitlerowskie łajdactwo, które mogłoby się przydać do forsowanych gorączkowo przez „Atlantydów" planów do zbrojenia Niemiec, z drugiej — rozwija się, przybierając na sile ruch oporu przeciwko zbrodniczym planom kliki militarystów, ruch na rzecz pokoju, a przeciw wojnie, na rzecz porozumienia i jedności Niemiec, a przeciw ich rozbiciu — żywiołowy ruch, któremu nadała impuls Niemiecka Republika Demokratyczna, bastion pokoju w środkowej Europie.

Rozpaczliwe wysiłki czynią „apostołowie" nowej wojny w Bonn, aby sprostać wymaganiom swoich „atlantyckich" panów: niedawno bonnski „minister" skarbu Schaeffer zawiadomił, że nie wie skąd wziąć pieniędzy na wystawienie zachodnio niemieckich dywizji najemnych? Były „Wehrwirtchaftler" Hitlera, prof. Hess, określił ten koszt na 15 miliardów marek zachodnich, wówczas gdy cały budżet „państwowy" Bonn wynosi tylko o dwa miliardy mniej.

Są również trudności, jeśli chodzi o mięso armatnie. „Komisarz do spraw bezpieczeństwa" w Bonn, były hitlerowski dygnitarz Blank, zawiadomił smętnie, że do biur werbunkowych „Pogotowia policyjnego", które jest obecnie zamaskowaną formią armii najemnej, zgłaszają się niemal wyłącznie b. sztabowi wyżsi oficerowie o wiele mniej liczne są zgłoszenia ze strony młodszych oficerów i podoficerów, a już pustkami świeci kartoteka „ochotników" spośród b. żołnierzy.

Jednoręki inwalida, który zamanifestował wobec amerykańskiego dziennikarza swój pogląd na sprawę wojny, mówił tak, jak czuje i pragnie olbrzymia większość niemieckiego narodu.

Jak pragnie tego niemiecka młodzież, która na urządzonej w ub. tygodniu w Duesseldorfie (strefa brytyjska) antywojennej demonstracji maszerowała przez główne ulice miasta, wołając chórem, że nie weźmie do rąk karabinów, które by im chcieli sprawić zdrajcy sprawy narodowej.

W Berlinie i w Duesseldorfie, w Lipsku i w Hamburgu, w Dreźnie i w Monachium rozpoczął się i trwa marsz niemieckiej, świadomej swej odpowiedzialności za losy kraju młodzieży — marsz ku pokojowi...

Leopold Marschak

Załoga drukarni RSW „Prasa" w Łodzi
wprowadza przedterminowo nowe normy produkcyjne

W dniu wczorajszym załoga drukarni RSW „Prasa" w Łodzi na zebraniach oddziałów, poświęconych uczczeniu 71 rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina — zobowiązała się do wprowadzenia nowych norm już od dnia 27 grudnia 1950 roku.

Załoga RSW „Prasa" w Łodzi wzywa wszystkie drukarnie „Prasy" w Polsce do przedterminowego wprowadzenia w życie nowych norm pracy.

JÓZEF STALIN - WIELKI STRATEG POKOJU

(Dokończenie przemówienia wicepremiera tow. Aleksandra Zawadzkiego)

Pod wodzą towarzysza Stalina narody Związku Radzieckiego zbudowały socjalizm w swym kraju.

W codziennym trudzie towarzysz Stalin kierował wielką pracą realizacji pięciolatek, które przechodzą do historii pod mianem stalinowskich.

Stalinowska nauka o uprzemysłowieniu, stalinowska praktyka uprzemysłowienia — są i dla nas wzorem i przykładem w wielkim dziele realizacji Planu Sześcioletniego, budowania Polski Socjalistycznej, Polski zamożnej i kulturalnej.

Stalinowska nauka o socjalistycznej przebudowie wsi, stalinowska praktyka tej przebudowy są przykładem i wzorem również dla nas, dla wielu setek tysięcy chłopów polskich, stających na drodze spółdzielczości produkcyjnej w rolnictwie.

Zbudowanie socjalizmu w Związku Radzieckim stanowi wstęp do dalszego etapu budownictwa — do zbudowania społeczeństwa komunistycznego.

Naród radziecki przystąpił do budowy olbrzymich systemów wodnych na Wołdze, Amu Darii i Dnieprze.

Stalinowskie budowle komunizmu — to wymowne świadectwa wiary narodu radzieckiego w pokój, w możliwość sparaliżowania knowań podżegaczy wojennych. Gdy w Ameryce proklamuje się tzw. „stan pogotowia", gdy w zmarshallizowanym świecie kapitalistycznym cały aparat produkcyjny przestawia się na cele zbrojeniowe, gdy zza Atlantyku rozlega się stare goeringowskie hasło „armaty zamiast masła" **Związek Radziecki, pod kierownictwem towarzysza Stalina podejmuje olbrzymie prace, z najgłębszej swej istoty pokojowe i służące sprawie pokoju.**

* * *

Koleje ostatniej wojny i jej wyników dowiodły niezbicie, że tow. **Stalin jest przede wszystkim genialnym strategiem pokoju.**

Geniusz Stalina mobilizuje wszystkie siły, uruchamia wszystkie rezerwy, które służyć mają sprawie pokoju, nie lekceważy nawet najmniejszych strumyczków, które zasilić mogą wielki nurt walki o pokój.

W czym tkwi niezwyciężona siła tej strategii?

Nieodparta siła ruchu obrońców pokoju polega na tym, że potrąca ona o strunę, która dźwięczy w sercu każdego uczciwego człowieka.

Stalinowska strategia pokoju wywołuje oddźwięk dlatego, że wypływa z jasnej, konsekwentnej, niezłomnej i na wskroś uczciwej postawy. Z samej istoty bowiem ustroju socjalistycznego, z założeń wychowawczych człowieka w tym ustroju wynika odraza i wrogość do podbojów, do wyzysku, do eksploatacji obcych krajów i ludów.

Tow. Stalin niejednokrotnie podkreślał możliwość pokojowej współpracy z krajami kapitalistycznymi. W roku 1927 tow. Stalin stwierdził:

„Podstawą naszych stosunków z krajami kapitalistycznymi jest stwierdzenie możliwości współistnienia dwóch przeciwstawnych systemów. Życie całkowicie to potwierdzało".

Podczas gdy Związek Radziecki oraz powstałe po wojnie nowe państwa demokracji ludowej zeŝrodkowują wszystkie swe wysiłki na twórczej pracy pokojowej, cała polityka imperialistów służy mniej czy bardziej zręcznie zamaskowanej organizacji kolonialnego wyzysku i zależności, która coraz ściślej obejmuje również kapitalistyczne kraje Europy Zachodniej.

Im drapieżniejsze są cele imperializmu tym bardziej usiłuje on je zamaskować, zasłonić wstydliwie frazesami o obronie „amerykańskiego sposobu życia", „cywilizacji zachodniej", „ognisk domowych" itp.

Lęk przed sukcesami wyższego, lepszego, sprawiedliwszego ustroju, socjalistycznego ustroju odbiera imperialistom przytomność umysłu. Im brudniejsze są ich intencje, tym więcej zakłamania w ich propagandzie.

W imię czego pan Truman ogłasza sławetny „stan pogotowia"? **Przecież nie w obronie Stanów Zjednoczonych, którym nikt nie zagraża. Przecież nie w obronie milionów robotników amerykańskich, którzy właśnie w obozie pokoju i socjalizmu mają swoich najlepszych przyjaciół, podczas gdy Truman skazuje ich na bezsensowne ofiary, wyrzeczenia i coraz bardziej ponurą niewolę.**

I rzecz charakterystyczna. W naturze imperialistycznych podżegaczy leży, że wciąż chcą, aby inni wyciągali dla nich kasztany z ognia.

Przed 30 laty łudziła się ententa, że przy pomocy sfinansowanych przez nią armii wasalnych można będzie tanim kosztem zdusić Związek Radziecki. **Plany te zbankrutowały z kretesem. Interwencja zakończyła się klęską.**

Potem, po 18-tu latach, w czasie monachijskiej hańby i w latach następnych znów imperializm anglosaski usiłował idąc na ugodę z Hitlerem, tanim dla siebie kosztem osaczyć Związek Radziecki, pchając przeciwko niemu całą potęgę hitlerowskiej machiny wojennej. **Ten plan znów zakończył się bankructwem. Związek Radziecki pod kierownictwem tow. Stalina — wbrew przewidywaniom anglosaskich i francuskich „polityków" i ku ich nietajonemu rozczarowaniu — wyszedł z wojny stokroć silniejszy niż przedtem.**

Dziś znów po raz trzeci, imperialiści — tym razem rej wodzą amerykańscy imperialiści — usiłują osaczyć i zniszczyć Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej.

I znów chcieliby to zrobić tanim kosztem, lub ściślej mówiąc, cudzym kosztem, przede wszystkim kosztem cudzej krwi, cudzych ofiar i cudzych zniszczeń.

Tow. Stalin pisał przed 30-tu laty — wskazując na słabe punkty ówczesnej ententy.

„Ze względu na ruch rewolucyjny na zachodzie nie jest ona w stanie skierować przeciwko Rosji swoje, tj. angielskie, francuskie i inne wojska, wobec czego musi posiłkować się cudzymi armiami, które finansuje, lecz którymi nie może dysponować całkowicie według swego uznania jako swoimi własnymi armiami. Fakt, że armie te działają według dyrektyw ententy, nie przeczy bynajmniej istnieniu tych tarć, które istnieją i będą istniały między ententą a narodowymi interesami państw, których wojskami ententa się posiłkuje".

Dziś dla imperialistów amerykańskich sytuacja jest stokroć bardziej skomplikowana. Stany Zjednoczone mają co prawda własną armię, lecz jej wartość bojowa — jak dowodzą losy interwencji amerykańskiej w Korei — **jest dość wątpliwa.**

Jeśli zaś chodzi o amerykańskich satelitów zachodnio - europejskich, to kraje ich o wiele bardziej jeszcze niż przed 30-tu laty są zarażone „jadem walki klasowej", a poza tym już się ujawniają i będą się jeszcze wzmagać tarcia między Stanami Zjednoczonymi, a narodowymi interesami państw, którymi USA się posługuje.

Zbrodnicze plany nowej agresji, podobnie jak poprzednie, zakończą się niewątpliwie bankructwem, lecz gdybyśmy nie potrafili im się przeciwstawić skutecznie kosztowałoby to ludzkość morze krwi i cierpień.

Dlatego nie wolno zaniedbać żadnego wysiłku, aby te zbrodnicze plany udaremnić. Dlatego należy uruchomić wszystkie siły, które mogą te plany pokrzyżować.

Stalinowska prawda, stalinowska strategia pokoju wskazuje nam drogę naszej pracy i walki.

Dlatego naszym hasłem jest podwojenie wysiłków w naszej twórczej pracy pokojowej.

Dlatego naszym hasłem jest skupienie wszystkich zdrowych, patriotycznych sił narodu we wspólnej pracy nad umocnieniem naszego bezpieczeństwa, naszej wolności i suwerenności.

Dlatego naszym hasłem jest wzmożenie czujności w stosunku do występnych machinacji imperialistycznych podżegaczy wojennych, organizatorów nowej hitlerowskiej armii, entuzjastów bomby atomowej i ich agentów, szpiegów i dywersantów, usiłujących przeniknąć do naszego kraju.

Tylko wrogom sprawy pokoju służy fatalizm wojenny, głoszenie nieuchronności wojny, tylko wrogom sprawy pokoju służy niedocenianie agresywnych, ludobójczych planów Trumana i jego klik imperialistycznych.

Zbrodnicze plany imperialistów można pokrzyżować i pokrzyżują je ludy świata. Tego dowodem jest zwycięska, ofiarna walka narodu koreańskiego przeciwko najazdowi imperialistycznemu, tego dowodem są walki wyzwoleńcze setek milionów ludzi w krajach kolonialnych, tego dowodem są potężne manifestacje w krajach kapitalistycznych przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, przeciwko faszyzacji i polityce gwałtownych zbrojeń. **Ogromnym wkładem w walkę o pokój są z dnia na dzień rosnące sukcesy budownictwa socjalistycznego w krajach demokracji ludowej. Na straży pokoju stoi półmiliardowy wyzwolony naród chiński, który swą zdecydowaną gotowością do okiełznania wszelkiej agresji imperialistycznej stał się groźnym ostrzeżeniem dla podżegaczy wojennych. Ogromna rola w walce o pokój przypada Niemieckiej Republice Demokratycznej,** potężnej sile pokojowej w Europie.

Ze zwycięstwa bohaterskiej Armii Radzieckiej nad hitleryzmem zrodziła się Niemiecka Republika Demokratyczna, której delegacje z prezydentem Wilhelmem Pieckiem na czele gościliśmy w stolicy naszego kraju.

Powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej geniusz Stalina określił, jako **wydarzenie przełomowe w dziejach Europy.**

Dla Polski ma ono szczególne znaczenie. Po raz pierwszy w naszej historii na nienaruszalnej granicy na Odrze i Nysie ma naród polski sąsiada pokojowego i zaprzyjaźnionego, z którym łączy nas wspólna walka o pokój i bezpieczeństwo w szeregach wielkiego światowego obozu pokoju.

Na czele tego obozu stoi niezwyciężony Związek Radziecki i jego wódz towarzysz Józef Stalin.

Stalinowska polityka pokoju opiera się na niewzruszonej zasadzie poszanowania woli narodów, małych i wielkich, na woli narodów pragnących wolności i prawa do pełnego, nieskrępowanego rozwoju. Dlatego coraz powszechniejsze jest przekonanie, że Stalin — to zwycięstwo wolności narodów nad imperialistyczną przemocą, że Stalin — to gwiazda przewodnia całej postępowej ludzkości.

Z IMIENIEM STALINA żołnierz Armii Radzieckiej gromił zwycięsko napastnika hitlerowskiego, broniąc świętej sprawy wolności ojczyzny radzieckiej; Z IMIENIEM STALINA wyzwalał żołnierz Armii Radzieckiej kraje ujarzmione przez hitleryzm; Z IMIENIEM STALINA walczyli i walczą komuniści na całym świecie w pierwszych szeregach bojowników o pokój i socjalizm; Z IMIENIEM STALINA wiążą swe nadzieje wszyscy uczciwi ludzie na całej kuli ziemskiej pragnący pokoju i szczęśliwego jutra.

W osobie Stalina wyraża się cała głębia prawdy, że marksizm-leninizm, będący ideologią klasy robotniczej, jest sztandarem i gwiazdą przewodnią całej ludzkości.

Nasz naród, budujący Polskę Socjalistyczną pod przewodem klasy robotniczej kieruje się genialnymi wskazaniami tow. Stalina.

Stalin, który sam ceni wysoko arcydzieła polskiej literatury, wskazuje, jak należy cenić, pielęgnować i twórczo rozwijać najpiękniejsze, najszlachetniejsze tradycje własnego narodu.

Stalin nas uczy być nieprzejednanym i wobec wrogów własnej ojczyzny, wobec wrogów ludzkości.

Stalin nas uczy proletariackiego internacjonalizmu, który jest najściślej związany z głębokim, prawdziwym patriotyzmem.

Stalin nas uczy budować społeczeństwo socjalistyczne, społeczeństwo wolne od wyzysku i przemocy, społeczeństwo oparte na przyjaźni i braterstwie.

Stalin nas uczy, że walka o pokój jest czołową sprawą każdego Polaka, że wywalczenie trwałego pokoju jest warunkiem budownictwa socjalistycznego.

* * *

Genialna stalinowska polityka walki o trwały pokój, o pokojowe współżycie narodów, o przyjaźń między narodami, o równe prawa narodów — stała się dla całej współczesnej epoki historycznej ideowo - polityczną i organizacyjną platformą działania wszystkich postępowych sił na świecie.

W naukach Lenina i Stalina zawarta jest wielka i zasadnicza prawda, że **jedną z najważniejszych cech powstania i budownictwa nowego, szczęśliwego życia dla milionów ludzi, jest świadomy i aktywny udział tych milionów w tworzeniu historii.**

Walka o pokój — przeciw imperializmowi amerykańskiemu — czyni współtwórcami współczesnej historii, znamiennej zwycięstwami idei i nauki marksizmu - leninizmu, miliony mało dotąd politycznie aktywnych ludzi, włącza ich do walki o usunięcie groźby nowej wojny.

Sprawa zabezpieczenia trwałego pokoju na świecie ma najistotniejsze znaczenie dla narodu polskiego, najokrutniej doświadczonego przez najazd hitlerowski.

W naszych warunkach demokracji ludowej walka o pokój — to solidarność międzynarodowa u boku ZSRR, i krajów demokracji ludowej z walczącymi o swą wolność ludami krajów kolonialnych, to ofiarny wysiłek nad realizacją naszych wielkich planów gospodarczych oraz podnoszeniem poziomu materialnego i kulturalnego mas pracujących, to największy wysiłek nad wszechstronnym umacnianiem siły i autorytetu naszego państwa ludowego.

„W naszych czasach — mówił towarzysz Stalin na XVII zjeździe WKP(b) — nie jest przyjęte liczyć się ze słabymi — liczą się tylko z mocnymi".

Te słowa wypowiedziane w 1934 r. posiadają dziś szczególnie aktualne znaczenie.

Prawdę tych słów uświadamiają sobie dziś setki milionów ludzi na świecie.

Nasza siła, siła światowego ruchu obrońców pokoju, dalsze niezmordowane rozwijanie tego ruchu wszerz i wgłąb — to zasadniczy dziś gwarant naszego zwycięstwa w walce o pokój.

Możemy być pewni, że pod sztandarem, którego chorążym jest Wielki Stalin i na którym wypisane są stalinowskie idee i hasła pokoju między narodami i braterstwa ludów, skupiać się będą z każdym dniem szersze masy, a postawa ich działania będzie coraz bardziej zdecydowana, coraz szybciej i skuteczniej przezwyciężać będą one wpływy zakłamanej propagandy burżuazyjnej oraz zaprzedanego imperializmowi socjaldemokratyzmu.

„Ludy świata — powiedział towarzysz Bierut w 33 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej — przyjęły za swoje, zrodzone z głębi serca ludzi radzieckich zawołanie: GDZIE STALIN — TAM POKÓJ. Uzupełniają je zawołaniem, zrodzonym ze wszystkich doświadczeń 33-lecia: GDZIE STALIN — TAM ZWYCIĘSTWO".

Przesyłamy Wielkiemu Solenizantowi najgorętsze życzenia i pozdrowienia oraz zapewnienia, że polska klasa robotnicza i jej Partia, że polscy obrońcy pokoju, cały naród polski nie będzie szczędził sił w pracy i walce, o pełny triumf sprawy pokoju.

NIECH ŻYJE TOWARZYSZ JÓZEF STALIN!

Doniosłe uchwały Plenum CRZZ

w sprawie współzawodnictwa, akcji socjalnej i ujednolicenia struktury organizacyjnej

WARSZAWA (PAP). — VI Plenum CRZZ obradujące w dniach 19 i 20 bm. nad zagadnieniami dalszego rozwoju współzawodnictwa pracy, akcji socjalnej oraz nad usprawnieniem pracy organizacyjnej ruchu zawodowego wytyczyło ponad 4-milionowej rzeszy polskich związkowców najważniejsze obecnie zadania, których realizacja przyśpieszy wykonanie planów gospodarczych.

Przewodniczący Zw. Zaw. Włókniarzy — Krzywański, w referacie swoim o rozwoju akcji socjalnej w przemyśle włókienniczym podkreślił, że **rząd Polski Ludowej i związki zawodowe wydatkują coraz większe sumy na otoczenie robotników wszechstronną opieką socjalną. W przemyśle włókienniczym wysokość tych kredytów od 1946 r. do 1950 r. wzrosła 7-krotnie.**

Szczególną opieką otacza związek kobiety pracujące, które stanowią 65 procent liczby zatrudnionych w przemyśle włókienniczym oraz dzieci związkowców.

W żłobkach znajduje się obecnie ok. 7.000 dzieci, a z kolonii letnich skorzystało w tym roku ponad 33.000 dzieci. Związek prowadzi liczne stacje opieki nad matką i dzieckiem, przedszkola, półkolonie, świetlice dziecięce itp. Dzieci osłabione i źle rozwinięte fizycznie kierowane są do specjalnych domów wypoczynkowych, w których otoczone są opieką lekarską, a jednocześnie mogą się uczyć.

„Jednym z najważniejszych zadań, jakie stoją przed ruchem zawodowym, jest umożliwienie należytego wypoczynku masom pracującym — oświadczył tow. Krzywański. — Do akcji tej związek włókniarzy przywiązywał specjalne znaczenie. **W roku 1949 wyjechało na wczasy ponad 21.000 włókniarzy, a w ciągu tylko 9 miesięcy br. — 27.000. Rozszerza się również akcja wczasów świątecznych, która w pierwszej połowie br. objęła 90.000 osób."**

„Mimo, że styl naszej pracy i aktywność wszystkich naszych ogniw związkowych w dziedzinie akcji socjalnej stale się poprawia, niemniej tempo tej poprawy jest jeszcze zbyt powolne" — stwierdza mówca. **Jednym z poważnych niedociągnięć jest nienadążanie za niektórymi zarządzeniami władzy ludowej, która wprowadza wciąż nowe świadczenia na rzecz klasy robotniczej. Konieczne jest — zdaniem mówcy — większe** powiązanie współpracy rad zakładowych z administracją, co wpłynie na szybsze, nieustanne usprawnianie działalności wszystkich placówek akcji socjalnej.

Plenum wysłuchało również projektów uchwał zmierzających do usprawnienia pracy organizacyjnej, które omówił sekretarz CRZZ — tow. Zygmunt Kratko. Projekty te przewidują m. in. **ustalenie jednolitej struktury organizacji zakładowych oraz przeprowadzenie w najbliższym czasie wielkiej kampanii wyborczej poszczególnych instancji związkowych.**

W obszernej dyskusji, jaka wywiązała się nad referatami, zabierali m. in. głos: przewodniczący ZZK — Stachacz, przewodniczący Zarz. Gł. Budowlanych — Baryła, Budowniczy Polski Ludowej — Franciszek Apryas, przewodniczący ORZZ Wrocław — Loga Sowiński, przew. Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia — dr Fiderkiewicz, przewodniczący Zw. Zaw. Pocztowców — Gniewek, sekretarz Zw. Zaw. Prac. Rolnictwa — Delektówna, młodzieżowy przodownik pracy z kopalni „Bytom" — górnik Kawczyk i inni.

Dyskusję podsumował przewodniczący CRZZ tow. Wiktor Kłosiewicz, **po czym Plenum jednomyślnie przyjęło uchwały w sprawie współzawodnictwa pracy, rozwoju akcji socjalnej oraz ujednolicenia struktury organizacyjnej związków zawodowych. Podjęto również uchwałę o wydawaniu codziennego pisma związkowego.**

Plenum zobowiązało zarządy główne do przeprowadzenia w najbliższym czasie wyborów mężów zaufania, rad oddziałowych, zakładowych i miejscowych oraz zarządów okręgów i oddziałów związków.

Na rozkaz Mac Arthura

rząd japoński ogranicza prawa i swobody obywateli

Oświadczenie przedstawiciela ZSRR w Radzie Sojuszniczej

MOSKWA (PAP). — Jak donosi Agencja TASS, w Tokio odbyło się dnia 20 bm. posiedzenie Rady Sojuszniczej dla Japonii, na którym członek rady z ramienia ZSRR generał **Kislenko** złożył oświadczenie w sprawie represji amerykańskich władz okupacyjnych i rządu japońskiego wobec związków zawodowych, partii komunistycznej i innych japońskich organizacji demokratycznych.

Generał Kislenko przypomniał, że przedstawiciele ZSRR w Komisji Dalekowschodniej oraz w Radzie Sojuszniczej dla Japonii niejednokrotnie zwracali uwagę na fakt, że **polityka ograniczania i likwidacji demokratycznych praw i swobód narodu japońskiego, uprawiana przez amerykańskie władze okupacyjne i rząd japoński, sprzeczna jest z deklaracją poczdamską oraz uchwałami Komisji Dalekowschodniej o demokratyzacji Japonii.** Pismo członka Rady Sojuszniczej dla Japonii z ramienia ZSRR do Mac Arthura z 24 czerwca br. podawało szereg faktów świadczących, że amerykańskie władze okupacyjne nie tylko nie podejmują żadnych kroków w celu położenia kresu antydemokratycznym poczynaniom władz japońskich, lecz wręcz przeciwnie, **sami są inspiratorami i inicjatorami tych poczynań. Późniejsze fakty dowodzą, że zgodnie z wyraźnymi dyrektywami amerykańskich władz okupacyjnych, rząd japoński jeszcze bardziej wzmaga swą akcję represyjną nie cofając się przed brutalnymi gwałtami w stosunku do demokratycznych organizacji.** Jednocześnie amerykańskie władze okupacyjne i rząd japoński popierają działalność organizacji reakcyjnych i dawno już skompromitowanych elementów militarystycznych, które były inspiratorami i organizatorami agresji japońskiej.

Generał Kislenko wymienił szereg masowych represji policyjnych.

Wszystkie te fakty — stwierdził dalej generał Kislenko — świadczą, **iż amerykańskie władze okupacyjne i rząd japoński kontynuują politykę, która sprzeczna jest z deklaracją poczdamską oraz z uchwałami Komisji Dalekowschodniej o demokratyzacji i demilitaryzacji Japonii.**

W związku z tym — oświadczył generał Kislenko — domagam się ponownie, by zgodnie z moim pismem z 24 czerwca br. podjęte zostały kroki, mające na celu położenie kresu gwałtom i bezprawiu wobec związków zawodowych, partii komunistycznej i innych japońskich organizacji demokratycznych. Ponadto domagam się podjęcia następujących kroków:

1 zażądać od rządu japońskiego niezwłocznego uchylenia decyzji o rozwiązaniu Ogólnojapońskiej Rady Łączności Związków Zawodowych, ponownego przyjęcia wszystkich zwolnionych pracowników oraz zaprzestania dalszych zwolnień i prześladowania za przekonania polityczne.

2 niezwłocznie uchylić bezprawne dyrektywy generała Mac Arthura z 26 czerwca i 18 lipca br. w sprawie zamknięcia organu Komunistycznej Partii Japonii „Akahata" oraz wszystkie inne oparte na tych bezprawnych dyrektywach rozporządzenia rządu japońskiego w sprawie zakazu wydawnictw związkowych i innych demokratycznych organów prasowych i prześladowania pracowników tych organów.

3 uchylić decyzję rządu japońskiego z 13 października br. w sprawie przywrócenia praw politycznych osobom odsuniętym od działalności politycznej zgodnie z postanowieniami deklaracji poczdamskiej i uchwałami Komisji Dalekowschodniej i nie pozwalać w przyszłości na przywrócenie praw takim osobom bez odpowiedniej uchwały Komisji Dalekowschodniej.

4 ukarać winnych dokonania masakr i aresztowania uczestników wieców i demonstracji, kierowników związków zawodowych oraz działaczy postępowych.

Czechosłowackie Zgromadzenie Narodowe

uchwaliło ustawę o obronie pokoju

PRAGA (PAP). — Czechosłowackie Zgromadzenie Narodowe na posiedzeniu w dniu 20 grudnia zaaprobowało jednomyślnie ustawę o obronie pokoju. Na posiedzeniu obecni byli przedstawiciele korpusu dyplomatycznego: ambasador ZSRR — Silin, ambasador Chińskiej Republiki Ludowej — Szi Lin-tan, ambasadorowie krajów demokracji ludowej, szef misji dyplomatycznej NRD.

Wiceprzewodnicząca Zgromadzenia Narodowego i przewodnicząca Czechosłowackiego Komitetu Obrońców Pokoju **Hodinova Spurna**, która referowała projekt ustawy o obronie pokoju, podkreśliła, że konstytucja Czechosłowackiej Republiki Ludowo-Demokratycznej jasno i wyraźnie mówi o woli narodu czechosłowackiego utrzymywania przyjaznych stosunków z wszystkimi miłującymi pokój narodami świata. Czechosłowacki kodeks karny surowo karze podżegaczy do wojny agresywnej, surowo karze naigrywanie się nad jakimkolwiek narodem, jego językiem i rasą, surowo karze popieranie i propagowanie nazizmu, faszyzmu i wszelkich ruchów zmierzających do dławienia praw i swobód ludu pracującego lub głoszących nienawiść religijną lub rasową. Nasza sytuacja prawna — powiedziała Hodinova Spurna — odzwierciedla fakt, że wszystkie nasze wysiłki, cała nasza twórcza praca dążą jedynie do zapewnienia szczęścia narodowi, do zapewnienia pokoju.

Hodinova Spurna określiła dyskutowany projekt ustawy jako ważną odpowiedź wszystkim podżegaczom wojennym. Ustawa ta jest orężem, zmierzającym do udaremnienia wszystkich zbrodniczych planów podżegaczy wojennych.

Wieczornica młodzieżowa

ku czci towarzysza STALINA

Wczoraj w sali teatralnej Młodzieżowego Domu Kultury odbyła się Wieczornica Młodzieżowa zorganizowana przez Łódzki Zarząd ZMP z **okazji 71 rocznicy urodzin Józefa Stalina.**

Akademię zagaił Aleksander Nasielski z wydz. propagandy ŁZ ZMP. Referat pt. **„Wielkie budowle komunizmu"** wygłosił wiceprzewodniczący ŁZ ZMP Jerzy Chabelski.

Na cześć urodzin tow. Stalina najmłodsi uczestnicy MDK z pracowni introligatorskiej przygotowali upominki w postaci pięknie oprawnych notesów, które wręczono młodzieżowym przodownikom pracy z łódzkich zakładów.

W części artystycznej wystąpił zespół pieśni i tańca oraz zespół orkiestralny MDK.

WIELKI KONTYNUATOR

dzieła Marksa, Engelsa, Lenina

Odczyt w Ośrodku Szkolenia Partyjnego

W dniu wczorajszym, w związku z 71 rocznicą urodzin tow. Stalina — w Ośrodku Szkolenia Partyjnego w Łodzi — odbył się odczyt dla łódzkiego i wojewódzkiego aktywu partyjnego pod tytułem **„Stalin — wielki kontynuator dzieła Marksa-Engelsa-Lenina.**

Odczyt wygłosił tow. Szaniawski — wicedyrektor Centralnej Szkoły PZPR im. Juliana Marchlewskiego w Łodzi. Na odczyt ten przybyli również: I sekretarz KW PZPR — towarzysz Leon Stasiak, sekretarz KŁ PZPR — tow. Jan Grudziński, sekretarz KW PZPR — tow. Michalina Tatarkówna i sekretarz KŁ PZPR — tow. Marian Kuliński.

Ożywić udział gminnych rad narodowych w akcji skupu zboża

Dotychczasowy przebieg skupu zboża w województwie łódzkim potwierdza raz jeszcze, że akcja ta stanowi wielką i poważną batalię klasową. Fakt, że mało i średniorolni chłopi w ogromnej większości wywiązali się z dostawy nadwyżek, świadczy o zrozumieniu przez nich celowości i słuszności skupu. Wyraża się to w manifestacyjnych dostawach zboża, do punktów sprzedaży.

W powiecie łowickim chłopi gminy Jeziorkowa odstawili jednego dnia do punktu skupu, na 500 wozach 200 ton zboża. Chłopi z Grabowa, powiat łęczycki dostarczyli manifestacyjnie 140 wozów zboża. Małorolni chłopi z gromady Gnojna i Podczachy pow. kutnowski — 60 wozów zboża.

Zdarzają się jednak częste wypadki, że **kułacy usiłują uchylić się od dostawy nadwyżek**, przerzucając realizację planu skupu na masy biednego i małorolnego chłopstwa.

Pisaliśmy już o tych sprawach niejednokrotnie. Wskazywaliśmy na konkretnych szkodników, spekulantów i sabotażystów, ukrywających swe nadwyżki przed gromadą. Bogacz wiejski Niedzielski, właściciel 25-ha gospodarstwa w powiecie brzezińskim, nie odstawił do tej pory ani ziarenka. U kułaka Bełdowskiego z gromady Aniołów' trójka gromadzka **znalazła zżarty jeszcze w 1948 r. przez wołki i zgniły stóg zboża.** Takie przykłady można byłoby mnożyć w nieskończoność. Oczywiście, że pracujące chłopstwo w wielu wypadkach odpowiedziało na to w należyty sposób, przeprowadzając u złośliwych spekulantów **przymusowe omłoty.**

Należy stwierdzić, że w tych miejscowościach, gdzie ostro i bojowo demaskowano podłe kułackie machinacje, **wzrosła aktywność polityczna mas chłopskich;** kułaków coraz bardziej izolowano od reszty wsi. Te pozytywne przejawy podniesienia form walki klasowej w akcji skupu zboża zawdzięczać należy **ofiarnej pracy polityczno - propagandowej członków gminnych i gromadzkich organizacji partyjnych oraz aktywistów ZSL.**

Akcją skupu zboża kierują jednak w zasadzie **terenowe rady narodowe,** które są bezpośrednio odpowiedzialne za prawidłowy przebieg i wyniki skupu.

Jaki zatem jest **udział rad narodowych w tej tak poważnej walce o chleb?**

NIE DOSTRZEGLI KUŁAKÓW

Listopadowy plan skupu zboża nie został w 100 proc. wykonany w województwie łódzkim. Przebieg skupu w pierwszej dekadzie grudnia jest również nie zadowalający.

Kto ponosi winę za niewykonanie planu skupu?

Trzeba stwierdzić, że przede wszystkim **nie dopisały terenowe rady narodowe,** które niedostatecznie żyły tym zagadnieniem. Sięgnijmy po fakty.

Powiat łęczycki zamieszkały jest w dużej części przez bogaczy wiejskich, a zwłaszcza spekulantów. I rzecz charakterystyczna: przewodniczący gminnych rad narodowych zamiast zbadać faktyczne możliwości swych terenów, zamiast ustalić plan skupu według struktury socjalnej gminy, czy gromady, nie wzięli pod uwagę wydajności gleby, **nie dostrzegli kułaków,** pogubili ich w spisie, ba, nie mają w ogóle spisu. W pow. łowickim w gminie Bielawa nie opracowano dotychczas rejestru zbożowego. W powiecie kutnowskim nie objęto planem skupu 120 gospodarstw powyżej 10 ha ziemi.

Nie lepiej wygląda sytuacja w **kułackiej gminie Brzeźno w powiecie sieradzkim,** gdzie zaległości nie zostały uregulowane od sierpnia br. W Gruszczycach Gminna Rada Narodowa w ogóle nie posiada spisu kułackich gospodarstw. Nic też dziwnego, że powiat sieradzki wykonał do 25 ub. m. zaledwie 39,4 proc., a do 11 bm. jedynie 23,1 proc. planu miesięcznego. Godny podkreślenia jest fakt, że w powiecie sieradzkim małorolni chłopi, zamieszkujący gminę Rososzyce, wykonali plan skupu w 173 proc., podczas gdy w sąsiedniej gminie, w Brzeźnie, bogacz Okoń, właściciel młyna oraz willi w Rudzie Pabianickiej, najbezczelniej w świecie ignorował dostawy nadwyżek.

OCZYŚCIĆ RADY NARODOWE Z OBCYCH ELEMENTÓW

Akcja skupu zboża pozwoliła zarazem na **ujawnienie obcych wrogich elementów,** które zdołały w podstępny sposób wślizgnąć się do poszczególnych placówek władzy terenowej.

Dopiero w ostrej walce klasowej, w walce, w której trzeba zająć zdecydowaną postawę, kiedy osobisty udział w akcji rozstrzyga o powodzeniu, ukazało się **prawdziwe oblicze ludzi,** którzy z racji swego stanowiska chcieli czerpać korzyści. Ludzie ci odkryli przyłbicę, gdy dostawa zboża miała ich dotyczyć.

Tak więc: przewodniczącym GRN w Sędziejowicach, powiat łaski, okazał się kułak, właściciel 12-hektarowego gospodarstwa. Oczywiście, że zboża nie dostarczył.

Jak podaje nasz korespondent, tow. **Bronisław Groszek z powiatu wieluńskiego,** przewodniczący GRN ze Starzenic, ob. **Stefan Kolbert,** właściciel 12 ha ziemi, zadeklarował wprawdzie (dla przykładu) aż 6 kwintali żyta, lecz dotychczas nie dostarczył z tego ani ziarenka.

„A właśnie takich ilości zboża — pisze **tow. Groszek** — dostarczyli chłopi 3-hektarowych gospodarstw, rzecz prosta, że w tej gminie plan skupu nie jest wykonany. A **przewodniczący Kolbert,** zamiast dać przykład i uświadomić chłopów o konieczności dostawy zboża, woli z dubeltówką chodzić na zające"...

Takich ludzi jak Kolbert i jemu podobnych należy piętnować i demaskować na każdym kroku. Lista ich jest długa. Oto radni z powiatu skierniewickiego, **Głuszek, Góral i Piecek nie odstawili swych nadwyżek, oto sołtysi Andrzej Osła, Rosiński, Piekut, Dziąg, Cichocki, Krasówka, Dyśko, Kordal i Zieliński dają zły, szkodliwy przykład chłopom, nie odprzedając swych nadwyżek** — pisze tow. **Jan Kwiatkowski, korespondent ze Skierniewic.**

Swym wrogim ustosunkowaniem się wobec akcji skupu powodują oni zahamowanie wykonania planu. Powiat skierniewicki do dnia 11 bm. wykonał plan zaledwie w 17,5 proc.

LINIA PODZIAŁU KLASOWEGO

Jakie w związku z tym nasuwają się wnioski?

Należy stwierdzić, że plan skupu zboża jest realny, został rzetelnie opracowany. Świadczy o tym manifestacyjne odstawienie zboża przez pracujące chłopstwo.

Jednak walka klasowa na wsi województwa łódzkiego w akcji skupu zboża winna stale przybierać na sile. Nie można w danym wypadku pobłażać tym elementom, które przeniknęły do naszego aparatu i podrywają wykonanie naszych zadań gospodarczych. Wojewódzka Rada Narodowa winna wyciągnąć należyte wnioski z podanych wyżej przykładów.

W akcji skupu zboża musi zostać nakreślona czerwona linia podziału klasowego. Znaczy to, że plan skupu zboża należy rozdzielić proporcjonalnie w stosunku do ilości ha ziemi, jakości gleby itp. **Nie można w żadnym wypadku dopuścić,** ażeby gromadzki plan skupu zboża został rozłożony równomiernie na wszystkich mieszkańców. Byłoby to **fałszywe i z gruntu niesłuszne podejście.** Wieś bowiem jest zróżnicowana. We wsi mieszkają chłopi bezrolni, mało i średniorolni oraz kułacy.

I dlatego trzeba umieć dostrzec w gromadzie bezczelną maskę kułaka, usiłującego wymigać się od obowiązkowego dostarczenia zboża. **Zachodzi więc konieczność przeprowadzenia poważnej pracy politycznej i organizacyjnej, ażeby w masowych i manifestacyjnych odstawach zboża nie zabrakło tych, którzy ukrywali dotychczas swe nadwyżki.** W ślad za chłopskimi furmankami, wiozącymi zboże do punktów skupu, winny toczyć się na szarym końcu ciężko naładowane wozy bogaczy wiejskich.

Dla zwycięskiego przeprowadzenia planu skupu zboża muszą zespolić swe wysiłki nie tylko organizacje partyjne, ale przede wszystkim rady narodowe i ZSCh.

Jan Adamowski



Prezydent Wilhelm Pieck ogląda projekty budowy Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej. Objaśnień udziela inż.-architekt, tow. Sigalin. Foto — AR.

ZPB im. Stalina walczą ofiarnie o wykonanie planu rocznego

W naszych zakładach — ZPB im. Stalina nie ma tkacza, prządki, nie ma ani jednego pracownika, który by nie przeżywał głęboko tych rozstrzygających dla naszej całorocznej pracy **ostatnich dni grudnia.** Od tego, jakim bilansem zamkniemy ten pierwszy etap Planu 6-letniego zależy przecież dalsza realizacja Sześciolatki na naszym terenie. Skupiamy więc wszystkie nasze siły, uruchamiamy wszelkie możliwe rezerwy, aby ustaloną na bieżący rok produkcję wykonać w całości.

A nie jest to zadanie bynajmniej łatwe, jeśli zważymy, że istniały u nas poważne braki, szczególnie **w Nowej Tkalni i przędzalni średnioprzędnej.** Pisał o nich często „Głos Robotniczy", sygnalizowali je nasi korespondenci. Stare to i zadawnione bolączki, z którymi walczymy od wielu miesięcy. Toteż nic dziwnego, że na tych odcinkach natrafiamy na największe trudności. Jak zatem przedstawia się sytuacja w Nowej Tkalni?

Tutaj główną przyczynę naszych niepowodzeń stanowi **bardzo słabo postawione szkolenie zawodowe.** Przez długi czas nie kontrolowano pracy instruktorek, nie badano wyników doszkalania zawodowego. Skutkiem tego znaczna większość tkaczy nie uzyskiwała przewidywanej wydajności. Wśród majstrów nie było współpracy, nie poczuwali się oni do odpowiedzialności za wykonanie planu przez ich zespoły. W przędzalni średnioprzędnej zaniedbano remonty parku maszynowego. Sporo wrzecion nie było czynnych w produkcji. Nie czuwano dostatecznie nad pracą personelu majsterskiego.

Chociaż od kilku miesięcy nastąpiły w obu tych oddziałach pewne pomyślne zmiany, mimo to musieliśmy obecnie przeprowadzić daleko idącą mobilizację, aby **wykonać plan roczny w tkalni i przędzalni średnioprzędnej.** Załoga wykazuje ogromną ofiarność. Kto tylko mógł, stanął przy warsztatach i maszynach przędzalniczych — instruktorki, majstrowie, cała nasza młodzież. Dzień i noc łoskoczą maszyny, produkując przędzę i towar, przewidziany w planie na rok bieżący. Najsilniejszym dla nas bodźcem w tej usilnej pracy jest **przykład tych oddziałów, które zrealizowały już swe plany.**

Wśród nich na pierwsze miejsce wysunęła się **cienkoprzędna,** już 27 października meldując o wykonaniu swych zadań. Za nią poszła **odpadkowa,** a wreszcie — **wykończalnia,** która ukończyła plan roczny w dniu 15 grudnia br. **Taki przykład zagrzewa do walki, pociąga za sobą, wskazuje, jak należy pracować, żeby osiągnąć zwycięstwo.**

Okazuje się, że oddziały te nie dokonywały przecież żadnych „cudów", ani niemożliwości. Wydajnie i pilnie pracowało kierownictwo, organizacja partyjna i związkowa skupiły więcej uwagi na sprawach produkcyjnych. Ot, na przykład, w cienkoprzędnej **wypełniano plany operatywne przeciętnie w 102,3 proc.** Kierownik przędzalni, tow. Morawski, przeprowadzał codzienną kontrolę wykonania planów. Urządzał systematyczne narady wytwórcze. Dzięki poczuciu odpowiedzialności wśród majstrów, dzięki stałej kontroli, przeciętna realizacja baz przez robotników cienkoprzędnej wynosi ponad 100 proc. Współzawodnictwo obejmuje prawie całą załogę i w nim to wyrosły takie zdolne prządki, jak **Szklarek, Młynarczykowa, Siekiera,** z której maszyny zeszły ostatnie kilogramy przędzy, przewidzianej w planie na rok bieżący. Walnie do uzyskania tych sukcesów przyczynił się udział **młodzieży, która zorganizowała pierwszy w przemyśle bawełnianym zespół o zmniejszonym składzie na selfaktorach.**

W przędzalni odpadkowej do przedterminowego wykonania planu przyczynił się przede wszystkim **generalny remont parku maszynowego.** Wymienić tutaj trzeba ślusarza **ob. Kuźmę,** który nie szczędząc wysiłków remontował całe zespoły maszyn przędzalniczych. W oddziale tym poważny udział w walce o plan przypada na majstrów, z którymi kierownik Stańczyk prowadzi codziennie odprawy instrukcyjne. Dzięki temu majstrowie co dzień otrzymują odpowiednie wskazówki, ucząc się unikać popełnianych dotychczas błędów. Na przedterminowe wypełnienie planu w wykończalni wydatnie wpłynęła dokładnie rozpracowana **uchwała Biura Organizacyjnego KC PZPR o pracy i zadaniach Partii w przemyśle bawełnianym.** Podstawowa organizacja wykończalni, opracowując uchwałę na swoim terenie, zwróciła szczególną uwagę **na remonty maszyn i na zacieśnienie współpracy z radą zakładową.** Dzięki podniesieniu sprawności i wydajności maszyn, dzięki wspólnym wysiłkom aktywu partyjnego i związkowego, załoga wykończalni wykonała swój plan roczny na 15 dni przed terminem, dotrzymując jednocześnie zobowiązania, podjętego ku uczczeniu 33 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Te trzy oddziały produkcyjne wykonują już obecnie produkcję ponad plan. Wywiera to ogromny wpływ na załogi pozostałych oddziałów. W tych decydujących ostatnich dniach roku 1950, wzmagamy dyscyplinę pracy, podnosimy wydajność, wykorzystujemy wszelkie ukryte rezerwy rzucając je na front walki o wykonanie planu. W tych dniach załoga nasza zdaje egzamin ze swego uświadomienia społecznego i politycznego, daje wyraz swej gotowości do ofiarnych wysiłków dla zwycięskiego wykonania Planu 6-letniego, dla walki o pokój. Robotnicy naszych zakładów w tym doniosłym okresie nie opuszczą ani jednego dnia pracy.

Zakłady Stalinowskie wykonają z honorem swój plan produkcyjny.

Józef Zagozda.
Przewodniczący Prezydium Rady Głównej ZPB im. Stalina.

Program obrony pokoju

Skończyć z agresją w Korei

Warszawski Kongres Pokoju, który zgromadził na sali obrad przedstawicieli 80 krajów, przypieczętował swe prace ogłoszeniem dwóch historycznych dokumentów: **Manifestu do narodów świata i Orędzia do Organizacji Narodów Zjednoczonych.** Manifest ma charakter ramowy i zawiera najogólniejsze zasady i wskazania, obowiązujące wszystkich ludzi dobrej woli, wszystkie miłujące pokój narody w ich walce przeciwko niebezpieczeństwu wojny. Orędzie do ONZ natomiast, to już w hierarchicznej kolejności punktowej **konkretnie sformułowany program walki o utrzymanie i utrwalenie pokoju, program, który — w imię najwyższych interesów ludzkości, musi być z dnia na dzień, odważnie i niezmordowanie realizowany.**

Kongres Warszawski, reprezentujący wolę setek milionów ludzi wszystkich ras i narodowości, zażądał w Orędziu by ONZ oraz instytucje ustawodawcze, przed którymi rządy rozmaitych krajów są odpowiedzialne, rozpatrzyły niezwłocznie szereg propozycji, których uwzględnienie stanowi nieodzowne przesłanki skuteczności akcji w obronie powszechnego pokoju.

Pierwsza z tych dziewięciu propozycji dotyczy najaktualniejszej w tej chwili sprawy Korei.

Orędzie Kongresu Warszawskiego domaga się, by uregulowanie sprawy Korei oparte zostało na dwóch zasadach:

1 wycofania wojsk obcych z tego kraju i

2 pokojowego rozstrzygnięcia konfliktu pomiędzy dwiema częściami Korei, przy udziale Rady Bezpieczeństwa w pełnym składzie, to znaczy w obecności przedstawicieli ZSRR i Chin Ludowych. Propozycja Kongresu wskazuje jednocześnie, że to rozstrzygnięcie zapaść może jedynie po wysłuchaniu i rozważeniu opinii przedstawicieli narodu koreańskiego. Poza tym cytowana tu propozycja demaskuje interwencję amerykańska na wyspie Taiwan i w Vietnamie i żąda zaprzestania tych działań, zagrażających pokojowi świata.

Słuszność postulatów, wysuniętych w pierwszych punkcie Orędzia, nie wymaga uzasadnień i komentarzy, jest bowiem bezsporna i oczywista. Należy jedynie podkreślić i przypomnieć, że wnioski i propozycje delegacji radzieckiej w sprawie koreańskiej składane na ostatniej sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ, pokrywają się z treścią postulatów Kongresu Warszawskiego, akcentując prawo narodu koreańskiego do decydowania o swej przyszłości. I tym razem więc **Związek Radziecki, stojąc na czele światowego frontu obrońców pokoju, broni niezmordowanie zasad słuszności, sprawiedliwości i samostanowienia narodów.**

Klęski agresorów amerykańskich na Korei wywołały wprawdzie popłoch i zamieszanie w obozie podżegaczy wojennych. Z drugiej strony wszakże wzmogły ich nienawiść do walczącego o wolność narodu Korei, spotęgowały ich zaciekłość w walce przeciwko temu narodowi, ujawniły ich zamiary posłużenia się w tej akcji najbardziej nieludzkimi i nikczemnymi środkami. Wyrazem tych właśnie nastawień i zamiarów było słynne oświadczenie prezydenta Trumana z 30 listopada br. o „ewentualności" użycia bomby atomowej w wojnie koreańskiej.

Jak wynika z dalszego przebiegu wypadków, obłudna misja „pojednawcza" brytyjskiego premiera Attlée spełzła — jak się spodziewać należało — na niczym. To nie p. Attlée przekonał i powściągnął p. Trumana, lecz na odwrót — pan Truman podyktował swą wolę panu Attlée i zmusił go do posłuchu. Amerykańscy ludobójcy i mąciciele pokoju nie łatwo z pewnością wyrzekną się celów, do których zmierzali, rozpalając wojnę koreańską i biorąc w niej udział w charakterze interwenta i napastnika. Okupacja Korei nie jest bowiem dla imperialistów amerykańskich zamiarem jedynym i ostatecznym: Korea — to brama do Chin, a opanowanie Chin oznaczałoby podbój całej Azji Wschodniej i rzucenie jej pod stopy amerykańskich kolonizatorów.

Te daleko idące a nikczemne plany, grożące rozpętaniem pożogi ogólnoświatowej, muszą być za wszelką cenę pokrzyżowane i unicestwione. Chwila obecna, gdy decyduje się w ONZ sprawa wyboru dróg, wiodących do zlokalizowania i zlikwidowania wojny koreańskiej, nakłada na wszystkich obrońców pokoju obowiązek szczególnej czujności i aktywności, obowiązek jak najbardziej energicznego poparcia propozycji Kongresu Warszawskiego, zmierzającej do rozwiązania problemu Korei na podstawach racjonalnych i sprawiedliwych, z pełnym uwzględnieniem wszystkich praw, potrzeb i dążeń bohaterskiego narodu koreańskiego.

Światowa Rada Obrońców Pokoju, komitety krajowe i lokalne mają tu wielkie i odpowiedzialne pole do działania. Pomyślne wyniki tego działania będą koniecznym wstępem do realizacji dalszych propozycji pokojowych Kongresu Warszawskiego.

B. D.



Prezydent Wilhelm Pieck i wiceminister generał Marian Naszkowski przechodzą przed frontem kompanii honorowej na Placu Zwycięstwa w Warszawie.
Foto — AR

Młodzież robotnicza odpowiada na apel szwaczki Maciejewskiej

W Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. Szymona Harnama urządzone zostały dwie masówki młodzieżowe.

Masówki te zwołano w związku z apelem szwaczki Maciejewskiej z ZPO. Liczni mówcy w wypowiedziach swych podkreślili doniosłe znaczenie jej apelu o wstępowanie w szeregi młodzieżowej organizacji.

Jeden z kolegów złożył następujące oświadczenie:

„Ja, Zbigniew Muszyński, odpowiadając na apel kol. Maciejewskiej, deklaruję swe wstąpienie do organizacji ZMP. Z dumą będę nosił miano ZMP-owca. Zwracam się do wszystkich koleżanek oraz kolegów z naszych zakładów do pójścia za moim przykładem."

Po tym przemówieniu zgłosiło swe przystąpienie do ZMP 30 młodych robotników, zdających sobie sprawę z tego, że pomnożenie szeregów ZMP to przyczynienie się do szybszej realizacji Planu 6-letniego i zbudowania socjalizmu w Polsce Ludowej. Czerpiąc wzory z doświadczeń przodującej organizacji — Komsomołu będziemy nieugięcie walczyć o utrwalenie pokoju na całym świecie.

J. Kamiowski
ZPB im. Harnama

Uważna kontrola przyczynia się do likwidacji nadmiernych zapasów

ZPB im. Okrzei po wprowadzeniu dokładnej kontroli zapasów magazynu przysporzyły gospodarce narodowej 210.000 zł. Planowo dokonywana akcja upłynniania przyniosła w tym roku korzystne wyniki w postaci usunięcia w 50 proc. ponadnormatywnych zapasów. Przez stworzenie specjalnego magazynu handlowego usprawnimy jeszcze bardziej kontrolę zapasów, co pozwoli nam na ujawnienie dalszych zbędnych remanentów. Ze swej strony apelujemy do wszystkich central handlowych o wysunięcie na czołowe miejsce zadania upłynnienia wszystkich pozostających w ich dyspozycji artykułów.

Szczególnego rozwiązania wymaga gospodarka płochami. Wydaje nam się słuszne stworzenie jednego magazynu dla wszystkich posiadanych remanentów, a to w celu dokonania dalszych oszczędności, które uzyskamy przez umiejętną konserwację i zastępowanie nowych płoch już używanymi. Zakładom, które składają zamówienia doraźne, należy przydzielać płochy używane. Obecnie wszystkie zakłady posiadają duże zapasy płoch, które mogłyby zostać wykorzystane do dalszej produkcji, a uległy zdjęciu na skutek zmian w planie produkcji.

Zmniejszymy w ten sposób wydatki na produkcję płoch nowych, rozładujemy powstałe zapasy w zakładach i zwolnimy znaczne sumy, zamrożone w remanentach.

Antoni Misiuła,
ZPB im. Okrzei.

Kronika Pabianic

WAŻNIEJSZE TELEFONY

289 — I Sekretarz KM PZPR
415 — II „ „ „
415 — Sekretariat
185 — Wydział Organizacyjny
116 — „ Ekonomiczny
222 — „ Kadr
180 — „ Propagandy

* * *

0 — Straż Pożarna
6 — Komenda „Służby Polsce"
23 — PZPB
63 — Komisariat MO
66 — Prezydium MRN
91 — Dworzec kolejowy
112 — PCK
143 — Zarząd Miejski ZMP
213 — Telegraf
215 — Pogotowie PCK

KINA:

Kino „Polonia" wyświetla film produkcji radzieckiej pt. „Orzeł Kaukazu" II seria. Godziny rozpoczęcia seansów 17.30 i 19.30.

* * *

Kino „Robotnik" wyświetla film produkcji radzieckiej pt. „Wesoły jarmark" (Kubańscy kozacy). Godziny rozpoczęcia seansów 18 i 20.

Redakcja „Głosu Pabianic" mieści się przy ul. Armii Czerwonej 19 — obok PPK „Ruch". Telefon redakcji Nr 315. Przyjmowanie interesantów odbywa się od godz. 15 do 17.

Sprawami administracji i kolportażu zajmuje się rozdzielnia PPK „Ruch" ul. Armii Czerwonej 19, tel. Nr 287.

Nowe placówki PSS

Zarząd Powszechnej Spółdzielni Spożywców „Społem" w Pabianicach uruchomił kilka nowych placówek. Na szczególną uwagę zasługuje nowootwarty sklep cukierniczy przy ul. Armii Czerwonej, który jest dobrze zaopatrzony. Zarząd PSS-u pragnąc w zupełności pokryć zapotrzebowanie w związku ze zbliżającymi się świętami zwiększy jeszcze wypiek ciasta i ciastek.

PSS „Społem" uruchomiła też kioski cukiernicze na terenie pabianickich kin „Polonii" i „Robotnika". Kioski te w obu kinach cieszą się dużym powodzeniem. *Jur-ka.*

Z życia Partii

UWAGA, CZŁONKOWIE PODSTAWOWEJ ORGANIZACJI PARTYJNEJ! TERENOWA — GÓRNA!

W dniu 22 bm., o godz. 18, odbędzie się zebranie partyjne.

Obecność towarzyszy obowiązkowa.

Frekwencja decyduje o wynikach szkolenia partyjnego

„Wśród zadań stojących przed Partią w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego — stwierdza uchwała Biura Politycznego KC PZPR — niepomiernie wzrasta znaczenie szkolenia partyjnego we wszystkich jego formach".

Niektóre podstawowe organizacje partyjne w Pabianicach doceniły w pełni znaczenie uchwały i przystąpiły we właściwy sposób do szkolenia partyjnego. Do takich należy zaliczyć organizacje w PZPB, „Chemicznej", Papierni, PSS, Prezydium MRN, Młyn „Spójnia" i inne. Organizacje te stworzyły u siebie kursy partyjne różnych szczebli, obejmując szkoleniem od 30 do 90 procent członków. Lecz są jeszcze organizacje partyjne, które nie zorganizowały szkolenia. Tak jest w Spółdzielni im. Marchlewskiego i w „Pabianiczance", u „Pakina", w Zakładach Graficznych itd. Podstawowe organizacje partyjne w tych zakładach nie zrozumiały doniosłego znaczenia uchwały i nie zadały sobie trudu, by zorganizować kursy szkolenia partyjnego. Organizacje te również nie doceniły uchwały Komitetu Miejskiego PZPR, dotyczącej szkolenia partyjnego.

Nie wszystkie zorganizowane kursy odbywają systematyczne zajęcia. Z 8 czynnych kursów II stopnia — 7 pracuje dobrze, zajęcia odbywają się regularnie i planowo. Jedynie na kursie II stopnia przy PZPW wykłady odbywają się co drugi tydzień z powodu słabej frekwencji — na zajęcia uczęszcza tu 8 towarzyszy. Egzekutywa i członkowie podstawowej organizacji przy PZPW nie postawili sobie za zadanie, aby szkolenie partyjne w ich zakładach przebiegało jak najbardziej planowo i równomiernie. Organizacja partyjna na PZPW zapomniała o korzyściach wynikających z przyswojenia sobie nauki marksistowsko-leninowskiej. Uchwała Biura Politycznego KC PZPR mówi: **„W walce o budownictwo socjalizmu w Polsce, warunkiem zabezpieczenia wciąż rosnącej aktywności mas partyjnych i kierowniczej roli Partii jest przyswojenie przez aktyw partyjny gruntownej znajomości spraw rozwoju społecznego, a w szczególności leninowsko-stalinowskiej nauki o budownictwie socjalistycznym, o industrializacji i kolektywizacji, bez których niemożliwa jest świadoma i aktywna realizacja linii Partii w praktyce".**

Organizacja partyjna i egzekutywa podstawowej organizacji w PZPW winny jak najszybciej zmienić swój stosunek do szkolenia partyjnego, aby wypełnić zadania, nakreślone przez uchwałę Biura Politycznego naszej Partii.

Na kursach II stopnia, które na ogół pracują dobrze, notuje się opuszczanie przez niektórych towarzyszy zajęć. Na przykład tow. Spionek, na ogólną ilość 13 wykładów, aż 8 razy była nieobecna. Dość często opuszczają wykłady tow. tow. Ralf, Jędrys, Herbrych, Szumski, Pik, Juda, Jakubowicz i inni. Również i niektórzy ZMP-owcy nie uczęszczają systematycznie na wykłady partyjne, np. tow. Sulej była obecna 2 razy na wykładach, opuściła ich 11. Nie lepiej uczęszczają na szkolenie tow. tow. Szewczyk, Lemański i inni. Tow. Jasiński z Pabianickiej Fabryki Narzędzi w ubiegłym roku był również słuchaczem kursu II stopnia i nie otrzymał świadectwa ukończenia z powodu nadmiernej ilości opuszczonych wykładów. Również pracownicy TOR-u zapisani na kurs II stopnia przy Fabryce Narzędzi, jak tow. tow. Walkowiak i Kopeć, nie uczęszczają na szkolenie partyjne.

Do Szkoły Wieczorowej KM uczęszcza 24 słuchaczy. Towarzysze Orłowski, Pawlak, Longin Szumski i inni, uczęszczają systematycznie na wykłady. Natomiast wielu towarzyszy, m. in. tow tow. Kruk, Krupski, Liszczyna opuszczają często zajęcia, zaniedbują szkolenie partyjne i nic dziwnego, ci towarzysze w swej pracy natrafiają na trudności, bowiem nie podwyższają poziomu swej wiedzy ideologicznej.

Kilka słów należy poświęcić pracy wykładowców partyjnych. Mamy wielu wykładowców, którzy przychodzą odpowiednio przygotowani na wykłady. Do takich należy zaliczyć wszystkich wykładowców II stopnia szkolenia partyjnego i część wykładowców I stopnia, jak np. tow. tow. Graczykowską, Hanczka, Gawrycha, Faleckiego, Magiera i wielu innych. Towarzysze ci uczestniczą zawsze w odprawach i seminariach, urządzanych dla wykładowców. Znajdują się jednak wśród wykładowców tacy, którzy nie uczęszczają na wykłady, np. tow. Ciesielski z ZPW. Są jednak i tacy wykładowcy, którzy często przychodzą na zajęcia nieprzygotowani lub w ogóle nie przychodzą na zajęcia, jak tow. Sztengert z PZPB. Niezrozumienie zadań i obowiązków wykładowców przez niektórych towarzyszy, odbija się ujemnie na frekwencji na poszczególnych kursach partyjnych.

Konieczne jest, ażeby nasze organizacje partyjne, a przede wszystkim sekretarze i egzekutywy — poważniej i wnikliwiej zainteresowały się szkoleniem partyjnym na swym terenie. Muszą oni wizytować zajęcia i w porę reagować na spadek frekwencji. Należy też czuwać nad odpowiednim przez wykładowców przygotowaniem materiałów i prowadzeniem wykładów, a wtedy organizacja pabianicka wypełni zadania, jakie stawia przed nami uchwała BP KC PZPR.

Jan Ściborek
kierownik
Wydział Propagandy
KM PZPR
w Pabianicach

Budujemy Nową Hutę

W maju rb. dwaj junacy „SP" z Pabianic, Władysław Pietrasiak i Henryk Gurazda wyjechali jako ochotnicy do 53 brygady ZMP-owskiej w Nowej Hucie. W tych dniach nadesłali oni do Redakcji list, w którym dzielą się z nami swą radością, że przyczyniają się swą pracą do budowy pierwszego miasta socjalistycznego w naszym kraju.

Oto, co piszą:

„— Życie w 53 brygadzie ZMP-owskiej w Nowej Hucie płynie nam radośnie, z zapałem pracujemy przy budowie tego miasta, w pracy nie szczędzimy wysiłku, każdy z nas chce uzyskać jak najwyższe wyniki. Każdy ZMP-owiec pragnie wydajną pracą przyczynić się do szybkiego wzrostu powstających nowych budowli. Po pracy czas spędzamy na uprawianiu sportu i na zajęciach świetlicowych. Wielu naszych kolegów zostało wyróżnionych nagrodami za wzorową pracę. Nasza brygada podjęła też zobowiązanie, w myśl którego do dnia 19 grudnia br. został w szeregach naszej brygady zupełnie zlikwidowany analfabetyzm.

Wszyscy tu jesteśmy ogromnie zadowoleni, że my, ZMP-owcy mamy możność przebywać w Nowej Hucie i budować to wielkie miasto — miasto socjalizmu".

Trzeba zapewnić robotnikom najlepsze warunki pracy

Nie wolno zaniedbywać zagadnień BHP

Państwo nasze w trosce o człowieka pracy kładzie wielki nacisk na stworzenie odpowiednich pod każdym względem warunków zatrudnienia w zakładach produkcyjnych.

Specjalna ustawa sejmowa oraz Układ Zbiorowy obciążają odpowiedzialnością za bezpieczeństwo i higienę pracy inspektoraty pracy, jak również etatowych referentów BHP oraz społeczne komisje z ramienia rad zakładowych. W ubiegłym i bieżącym r. rząd wyasygnował wielomilionowe sumy na polepszenie stanu higieny pracy.

Należy jednak stwierdzić, iż nie we wszystkich gałęziach naszego przemysłu docenia się dostatecznie wagę tego zagadnienia.

Jak przedstawia się sprawa BHP w przemyśle chemicznym województwa łódzkiego?

W Zakładach „Boruta" w Zgierzu już na pierwszy rzut oka można dostrzec, że nikt tu nie dba o należyte warunki zdrowotne dla robotników. Jeśli bowiem na dziedzińcu dyrekcyjnym panuje nieskazitelna czystość, to ujrzymy zupełnie inny obraz na placu fabrycznym. Poniewierają się tu stosy śmieci, żelaza, rur i desek. Nie lepiej wygląda w oddziałach produkcyjnych. W jednym z pomieszczeń fabrycznych jest tak ciemno, że nawet w południe zachodzi potrzeba używania sztucznego światła. Nic dziwnego, szyby bywają tu czyszczone raz do roku...

Brak jest wentylatorów i z tego powodu kurz wywiera szkodliwy wpływ na zdrowie robotników. Lecz kierownictwo administracyjne nic jeszcze nie zdziałało w tym kierunku, aby wystarać się o pewną ilość wentylatorów, lub wykonać je we własnym zakresie. Oczywiście, trudno wymagać, aby od razu wszystkie oddziały zostały zaopatrzone we właściwy sprzęt, jednak wiele niedociągnięć można byłoby usunąć bez przeprowadzenia specjalnych inwestycji.

Na przykład z powodu uszkodzenia kurków i zatykania odpływów, woda zalewa stale posadzkę. Robotnicy, myjąc ręce nie mają czym ich wycierać, gdyż brak ręczników. Z nieuszczelnionych należycie kanałów ściekowych wydobywają się szkodliwe wyziewy.

Podobne przykłady niechlujstwa i zaniedbania spotkać można na każdym kroku, we wszystkich oddziałach produkcyjnych.

Jeszcze gorzej przedstawiają się warunki BHP w Woli Krzysztoporskiej. W fabryce tej kanały wewnątrz budynków, jak również na zewnątrz nie są nakryte, wskutek czego spływająca bez osadników ciecz działa szkodliwie na zdrowie zatrudnionych tu pracowników.

Jeśli do tego dodamy, że ambulatorium fabryczne nie zostało zaopatrzone w podstawowe środki do udzielenia pierwszej pomocy, będziemy mieli wówczas pełny obraz zaniedbania w dziedzinie higieny.

Nasuwa się zatem pytanie, czy kierownictwo fabryki „Boruta" wykorzystało w całości kredyty, przydzielone na BHP?

Okazuje się, że nie.

Kierownictwo fabryki otrzymało w br. 10.5 miln. złotych w starej walucie na ten cel. Z sumy tej wydatkowano do tej pory 9 miln. złotych. Ale dla oddziału w Woli Krzysztoporskiej nie przeznaczono ani jednej złotówki. Nic też dziwnego, że dziś, z końcem roku, spoczywa w banku 1,5 miln. złotych, które mogły być skutecznie i celowo zużyte dla dobra zdrowia robotników.

Natomiast trzeba przyznać, że w porównaniu do zaniedbania stanu higieny oraz bezpieczeństwa pracy w „Borucie", całkiem inaczej, choć jeszcze nie zupełnie zadowalająco przedstawia się to zagadnienie w Pabianickiej Fabryce. Udoskonalono tam wentylację przez zastosowanie kominków wyciągowych nad aparaturą. Również w Tomaszowskich Zakładach wprowadzono specjalne urządzenia, służące do usuwania szkodliwych wyziewów. Na szczególną uwagę zasługują tam wzorowo urządzone szatnie, kapieliska i ustęp. Nic też dziwnego, że w zakładach tych nie zanotowano w br. ani jednego wypadku choroby zawodowej.

Wszystkie te przykłady świadczą, że wiele niedomagań w poszczególnych zakładach można usunąć sposobem gospodarczym, bez większego nakładu pieniężnego. Dowodzi to zarazem, iż sprawami tymi winny zająć się troskliwiej dyrekcje fabryk, jak też organizacje partyjne oraz rady zakładowe.

Powinno zwłaszcza ulec zmianie ustosunkowanie wobec zagadnień BHP w zakładach „Boruty" i w Woli Krzysztoporskiej.

W celu zlikwidowania dotychczasowych niedociągnięć i zaniedbań na tym odcinku, byłoby wskazane, aby Inspektoraty Pracy, podlegające radom narodowym, częściej przeprowadzały kontrolę stanu rzeczy w zakładach pracy i wyciągały odpowiednie konsekwencje w stosunku do jednostek odpowiedzialnych za bezpieczeństwo pracy. Ad.

Obrady Zakładowego Komitetu Obrońców Pokoju w PZPB

W Pabianickich Zakładach Przemysłu Bawełnianego odbyło się posiedzenie Zakładowego Komitetu Obrońców Pokoju. Na posiedzenie przybyli również przedstawiciele Komitetu Miejskiego Obrońców Pokoju ob. ob. Aurelia Szwalm i Zygmunt Kempa.

Ob. Górny omówił dotychczasową działalność Zakładowego Komitetu Obrońców Pokoju, wskazał na olbrzymi udział załogi w Wartach Pokoju, które robotnicy i robotnice zaciągnęli w czasie obrad II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju oraz stwierdził, że zobowiązania, podjęte przez załogę na cześć Kongresu zostały wypełnione.

W czasie obrad podjęto uchwałę, w myśl której na wszystkich oddziałach Pabianickich Zakładów Przem. Baweł. zostaną przeprowadzone masówki sprawozdawcze z II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, aby zapoznać załogi wszystkich oddziałów z uchwałami Kongresu.

Jednocześnie Zakładowy Komitet Obrońców Pokoju postanowił przystąpić do przeprowadzenia dobrowolnej zbiórki pieniężnej przeznaczonej na pomoc dla dzieci koreańskich oraz przeprowadzić werbunek nowych czytelników pisma „Pokój zwycięży".

Będziemy mieli dostatnie święta

Ob. Wanda Przewdzięk jest robotnicą Pabianickich Zakładów Przemysłu Bawełnianego. W Zakładach tych pracuje już od wielu, wielu lat. Pamięta ona czasy bezrobocia i niesłychanego wyzysku, stosowanego przez kapitalistów. W okresie sanacyjnym była wiele razy przed świętami zwalniana z pracy. Na przedświąteczne wystawy sklepowe mogła tylko popatrzeć, nie posiadała bowiem pieniędzy, aby coś kupić.

Przyszło wyzwolenie. Ob. Przewdzięk zgłosiła się do pracy w dziale draparni. Dziś wie, że pracuje i walczy ze wszystkimi o lepsze jutro. To też nie szczędzi wysiłku, aby produkcja stale wzrastała. Zarobki jej są dobre. Nie obawia się też, aby jej czegoś brakło na święta. Kupiła już sobie wszystko.

„Święta będą u mnie dostatnie — mówi ob. Przewdzięk. — Dzięki władzy ludowej nie obawiam się o to, abym mogła stracić pracę i pozostać bez chleba. Jestem szczęśliwa, że swą pracą przyczyniam się do wzrostu produkcji i wzrastającego dobrobytu ludzi pracy".

Dodatkowe punkty sprzedaży węgla

PSS w Pabianicach uruchomiła dodatkowo 7 punktów detalicznej sprzedaży węgla. Sprzedaż odbywa się w następujących składach: Nr 2 — ul. Armii Czerwonej 45, Nr 3 — ul. Polna róg Dzielnej, Nr 4 — 7 Listopada 4, Nr 5 — Armii Czerwonej 10-12, Nr 6 — Warszawska 33, Nr 7 — Nawrockiego 3, Nr 8 — Konstantynowska 44.

Uwaga, miłośnicy gimnastyki i zwolennicy boksu!

Związkowy Klub Sportowy „Ogniwo" zawiadamia zainteresowanych i chętnych, iż przyjmowane są zgłoszenia do sekcji gimnastycznej w ZKS „Ogniwo" w Pabianicach. Zapisy przyjmuje sekretariat klubu w dniach treningu od godziny 18 do 20 przy ul. Partyzanckiej 56. Treningi odbywają się w sali gimnastycznej II Jedenastolatki TPD przy ul. Pułaskiego Nr 29 w poniedziałki i czwartki. Prowadzona jest gimnastyka wolna i na przyrządach przez instruktora ob. Będkowskiego.

Chętnych do nauki boksu przyjmuje sekcja bokserska, która przeprowadza treningi w poniedziałki, środy i piątki od godziny 18 w sali gimnastycznej szkoły podstawowej Nr 1, przy ul. Pułaskiego, pod fachowym kierownictwem instruktora ob. Kłodasa.

Władysław Rymkiewicz 54)

Ziemia wyzwolona

Powieść

Siadłszy do stołu zaczął przed wieczerzą układać pośpiesznie list od słów: Droga Broniu!

XXII

Pochyleni nad rozłożoną na biurku światłokopią planu sytuacyjnego pomp żuławskich, inżynier Walicki i naczelnik Wydziału wpatrywali się w rój czerwonych punktów, oznaczających stacje pomp.

W sumie Żuławy mają 554 kilometry wałów i 17.000 kilometrów kanałów oraz rowów. Tyle mniej więcej wynosi — dodał z uśmiechem naczelnik Wydziału — odległość od nas do Chin.

Antecki wszedł przy tych słowach do gabinetu i uśmiechnął się również.

— Proszę, kolego, siadajcie! — powiedział Zawadzki i pochylił się nad rozłożonym na biurku wielkim, srebrnoszarym arkuszem światłokopii.

Walicki skinął Anteckiemu głową na powitanie, nie odrywając wzroku od planu.

— Ze stu dwudziestu tysięcy hektarów obszaru podmokłego i zalanego odwodniliśmy sześćdziesiąt cztery tysiące ha — referował dalej naczelnik Wydziału. — Pozostało nam więc jeszcze do odwodnienia pięćdziesiąt sześć tysięcy ha. Komisariat do spraw zagospodarowania Żuław, a szczególnie Referat Osiedleńczy, bez porozumienia się z nami kierują często osadników na tereny jeszcze nieodwodnione ze szkodą dla nich i dla nas. Prosiłbym, żeby pan inżynier zwrócił im na konferencji uwagę, że to jest niedopuszczalne.

Walicki tarmosił w garści klin siwej brody. — Oni tam jeszcze mają trochę bałaganu.

— Następnie! — naczelnik wygładził ręką szeleszczący arkusz. — Do dnia dzisiejszego odremontowaliśmy 98 pomp, a więc pozostały nam jeszcze do odbudowania 54 stacje. Jeżeli będziemy pracować w takim tempie, jak dotychczas...

— Szybciej pracować nie podobna — przerwał Walicki z nutką irytacji w głosie. — Brygady robotnicze dokonują po prostu cudów i niczego więcej od nich wymagać nie można. Co właściwie powoduje tymi ludźmi co ich skłania do takiego morderczego tempa, tego ja nie jestem w stanie pojąć!

Inżynier poczerwieniał na twarzy, zaperzony, chociaż nikt mu się nie sprzeciwiał, i spojrzał na zegarek. — Dziesiąta. Przepraszam, spóźnię się na konferencję.

Wstał, zabrał z biurka solidną teczkę z jasnej, świńskiej skóry i wymienił z Zawadzkim i Anteckim ceremonialne uściski rąk.

— Nasz inżynier — powiedział po jego wyjściu Zawadzki — przekonał się naocznie, jak jest w terenie, ale jeszcze nie dość jasno zrozumiał o co chodzi.

— On jest z tych, którzy wciąż jeszcze wątpią — odrzekł sarkastycznie Antecki. — Ale to nic! I na niego przyjdzie chwila, kiedy zrozumie, czym się tłumaczy postawa naszych ludzi. Przypomina mi się wiersz francuskiego poety, Aragona lub Eluarda, nie pamiętam dokładnie. Brzmi, mniej więcej, tak:

„My narzucimy nadzieje
Narzucimy życie
tym, którzy wątpią i rozpaczają"...

(Dalszy ciąg nastąpi)

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dniu 22 grudnia 1930 r.

POLICJA PRZECIWKO BEZROBOTNYM W TOMASZOWIE

Wczoraj przed magistratem m. Tomaszowa zebrał się wielki tłum bezrobotnych robotników sezonowych, w liczbie około 2 tysięcy osób. Bezrobotni domagali się wypłacenia zasiłków doraźnych przed świętami. Burmistrz miasta oświadczył, że nie posiada na ten cel żadnych funduszów.

Wówczas bezrobotni usiłowali siłą wedrzeć się do magistratu, czemu jednak przeszkodziła policja.

SZTURM NA BIURA POŚREDNICTWA PRACY

Na ulicy Matejki, gdzie mieszczą się biura Pośrednictwa Pracy dochodzi od szeregu dni do awantur. Bezrobotni, których w Łodzi w obecnej chwili jest około 60 tysięcy — domagają się wypłacenia doraźnych zapomóg przedświątecznych.

W dniu wczorajszym silne oddziały policji przez kilka godzin rozpędzały gromadzące się tłumy.

80 PROCENT FABRYK ŁÓDZKICH ZAMKNIĘTO

W ostatnich dniach, według prowizorycznych obliczeń prawie 80 procent fabryk łódzkich zostało zamkniętych. W pozostałych fabrykach redukuje się nadal ludzi, względnie skraca ilość godzin pracy w tygodniu.

SZARŻA POLICJI W PABIANICACH

Wczoraj przed południem tłum bezrobotnych, składający się z kilku tysięcy osób zgromadził się przed magistratem, domagając się wypłaty zasiłków i doraźnej zapomogi. Ponieważ tłum nie usłuchał wezwania do rozejścia się — silne oddziały konnej policji przypuściły szarżę. Kilkadziesiąt osób zostało „dotkliwie poturbowanych", kilka odwieziono do szpitala.

Ponieważ tłumy zbierały się ponownie, starosta powiatowy z Łasku nadesłał niezwłocznie pomoc policyjną, w sile kilkudziesięciu ludzi.

Bezrobotni do późnej nocy próbowali wznawiać ataki na magistrat.

Aresztowano kilkadziesiąt osób, spośród znanych w Pabianicach komunistów. Aresztowanych odesłano do więzienia do Łodzi.

TRAGEDIA BEZROBOTNEJ

44-letnia Stefania Kałużyńska — matka sześciorga dzieci — zamieszkała przy ul. Limanowskiego 96 — po utraceniu zajęcia rzuciła się w dniu wczorajszym pod tramwaj dojazdowy.

Dzięki przytomności motorniczego — zamach samobójczy skończył się tylko na ogólnym potłuczeniu denatki, którą odwieziono do zbiorni miejskiej.

Sztuka polska na nowym etapie

(Po konferencji naukowej na Wawelu)

W Krakowie odbyła się I Ogólnopolska Konferencja Naukowa w sprawie badań nad sztuką.

Obrady **400 uczonych — historyków sztuki**, z którymi współpracowali historycy literatury, toczyły się w czterech sekcjach: **sztuk plastycznych, muzyki, teatru i filmu oraz sztuki ludowej.**

Referaty wygłoszone w trakcie posiedzeń sekcji wywołały bogatą i płodną dyskusję, której wyniki znalazły już częściowe odbicie we wnioskach praktycznych, opracowanych przez poszczególne sekcje.

Konferencja krakowska odbywała się **pod wpływem historycznych prac Stalina na temat marksizmu w językoznawstwie.** Wszystkie referaty i znaczna część wystąpień w dyskusji szeroko omawiały **znaczenie teoretyczne i praktyczne tych prac dla poszczególnych dyscyplin naukowych.**

Na konferencji krakowskiej po raz pierwszy u nas w takim zasięgu spróbowano, stosując **zasady materializmu dialektycznego**, spojrzeć na historię sztuki polskiej, podjęto pracę przewartościowania tradycji naszej sztuki, podjęto próbę zastosowania metody marksistowskiej do zjawisk sztuki współczesnej. Konferencja wykazała również, że coraz większa liczba uczonych posługuje się w swych pracach marksistowską metodą badań. W toku dykusji szereg uczonych nie marksistów stwierdziło, że marksistowska metoda badawcza ułatwiła im twórcze, naukowe traktowanie materiału. Dyskusja wykazała również, że coraz mniejsza jest grupa uczonych, poświęcająca się wyłącznie przyczynkarstwu, uchylająca się od niezbędnych uogólnień.

Konferencja krakowska wykazała, **że wkraczamy w nowy etap rozwoju sztuki polskiej, który cechuje ostateczne wyzwolenie się z pozostałości formalizmu i naturalizmu.**

Wiele miejsca poświęcono na konferencji zagadnieniu **tradycji postępowych w sztuce polskiej.** Były one tematem zainteresowań wszystkich sekcji. Stosunek nasz do tradycji jasno sformułował w swym wystąpieniu na posiedzeniu plenarnym red. Paweł Hoffman, który podkreślił, że **celem naszym jest wydobycie całej postępowej tradycji kultury narodowej.**

Uczeni polscy podjęli na nowo periodyzację historii sztuki, sięgnęli we wszystkich dziedzinach do bogatych materiałów historycznych i wprowadzili je w orbitę badań. Zainicjowano stworzenie polskiej nauki o teatrze i filmie, rozpoczynając dosłownie od niczego. Dyskusja o teatrze była szczególnie wyczerpująca. Przezwyciężone zostały fałszywe pojęcia o możliwości separowania teatru od nauki.

Także w wyniku dyskusji nad referatami opracowano szereg wniosków, związanych z budową nauki o filmie. Sekcja domaga się prowadzenia planowych badań historii i teorii filmu, utworzenia centralnego ośrodka badawczego, powołania katedry filmu, utworzenia bazy dokumentacyjnej itd.

Sekcja muzyki dokonała próby zastosowania w badaniach nad muzyką leninowskiej teorii odbicia rzeczywistości w sztuce. W ramach dyskusji na tej sekcji m. in. **Grażyna Bacewiczówna** wykonała swą najnowszą sonatę, która jest wyrazem dalszego rozwoju artystki na drodze realizmu socjalistycznego.

W czasie prac sekcji odbył się również uroczysty koncert muzyki polskiej w wykonaniu orkiestry Filharmonii Krakowskiej i solistów, na którym odegrane zostały po raz pierwszy utwory naszych młodych kompozytorów: Uwertura Bohaterska — Andrzeja Panufnika, Symfonia C-dur — Tadeusza Bairda i kantata „Dwa miasta" — Jana Krenza. Ponadto program zawierał nowy koncert na róg i orkiestrę Kazimierza Sikorskiego.

Z pracami sekcji plastyki była związana wystawa: **„Tradycja realistyczna w malarstwie polskim od XV do XIX wieku" oraz „Pokaz plastyczny metod i osiągnięć w zakresie badań nad sztuką ludową".**

Źródłem sukcesów uczonych polskich, badających zagadnienia sztuki, było oparcie się **na doświadczeniach i osiągnięciach przodującej nauki świata — nauki radzieckiej.** Poważną pomoc okazali konferencji specjalnie przybyli z ZSRR wybitni uczeni radzieccy — muzykolog prof. Chubow i prof. Kemenow, historyk sztuki, zast. dyr. Instytutu Sztuk Plastycznych Akademii Nauk ZSRR, który wygłosił na jednym z posiedzeń plenarnych wykład o zasadach realizmu socjalistycznego.

Wyniki konferencji będą niewątpliwie przedmiotem dalszej twórczej pracy uczonych i artystów polskich.

A. R.

Ze sportu

Wyniki Ogólnopolskiego Spisu Urządzeń Sportowych

W dniu 20 bm. Generalny Komisarz Spisu Urządzeń Sportowych inż. Olszowski przesłał pismo do przewodniczącego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej pos. Motyki w którym komunikuje.

Akcja spisowa na terenie całego kraju została przeprowadzona w olbrzymiej większości miast, powiatów i województw sprawnie i terminowo. W wielu wypadkach akcję ukończono przed terminem, zarówno na szczeblu powiatów i miast jak i województw. Mimo ostatecznego terminu nadesłania sprawozdań zbiorczych z województw, który upływa w dniu 20 bm. prawie połowa województw, nadesłała sprawozdania o dzień wcześniej.

Jako pierwsze spis ukończyło województwo olsztyńskie, następnie województwo łódzkie i miasto Łódź, woj. woj. bydgoskie, kieleckie, warszawskie i inne.

Dzięki przedterminowemu nadesłaniu materiałów oraz przy pełnej mobilizacji aparatu spisowego na szczeblu centralnym w dniu 20 bm. do godz. 15 dokonano podsumowania wyników spisu w skali ogólnopolskiej.

Równocześnie z tym pismem przewodniczącemu GKKF została przekazana karta zbiorcza elementów sportowych w całej Polsce.

W ramach planowej akcji, mającej na celu natychmiastowe wykorzystanie materiałów dla opracowania planów inwestycyjnych w środę, 20 bm. w godzinach popołudniowych przystąpił do pracy aktyw ZMP, celem przygotowania materiału z uwzględnieniem ilości poszczególnych elementów sportowych w powiatach i województwach wraz z wykazaniem ich użytkowników.

Spis Urządzeń Sportowych zainteresował wszystkich ludzi, którzy dbają o dobro sportu, a jego przebieg wskazuje na zrozumienie tej akcji dla dalszego rozwoju kultury fizycznej a w szczególności budownictwa obiektów sportowych.

***Współpracujący przy spisie aktyw* ZMP z całego kraju za przykładem ZMP-owców z Zielonej Góry przystąpił do współzawodnictwa, dzięki któremu wykonał przedterminowo powierzone mu zadania. Należy podkreślić olbrzymi wkład pracy młodzieży ZMP-owskiej przy przeprowadzaniu spisu. I tak w woj. krakowskim z 600 komisarzy spisowych — 400 jest członkami ZMP.**

Spis Urządzeń Sportowych przeprowadzany był bardzo sprawnie zarówno pod względem organizacyjnym jak i instruktażu. Dotarto do najdalszych powiatów, gmin i gromad. Komisarze spisowi niejednokrotnie docierali do odległych zakątków na rowerach.

Przeprowadzony Spis Urządzeń Sportowych wykazał takie mankamenty jak niedostateczne przygotowanie urządzeń sportowych do potrzeb rozwoju masowego sportu i w.f., nierównomierne rozłożenie ich na terenie kraju, częściowe tylko wykorzystanie wielu urządzeń. Spis był również przeglądem stanu konserwacji. **W wielu wypadkach wykryto obiekty sportowe, nieużytkowane lub przeznaczone dla innych celów.**

A oto ciekawsze cyfry Ogólnopolskiego Spisu Urządzeń Sportowych.

Boisk do piłki nożnej na terenie całego kraju jest 4083, z czego nieużytkowanych — 188, bieżni okólnych — 675 a bieżni prostych — 297, torów kolarskich — 24, a torów żużlowych — 33, strzelnic sportowych małokalibrowych — 505, przy czym nieużytkowanych jest 131, boisk do siatkówki — 11.813, a do koszykówki — 1863, z czego nieużytkowanych — 140, kortów tenisowych — 746, z czego nieużytkowanych — 152, torów do jazdy szybkiej na łyżwach — 38, z czego nieużytkowanych — 2, basenów pływackich bez skoczni — 52, nieużytkowanych — 10, basenów ze skoczniami — 48, z czego nieużytkowanych — 7, skoczni trampolinowych i wieżowych — 34, łodzi sportowych różnego typu — 1.533, sal gimnastycznych — 1.198, sal gimnastycznych zastępczych — 714, sal sportowych — 117, zjazdowych tras narciarskich — 16 a slalomowych — 10, skoczni narciarskich do 13 m — 4, do 20 m — 19, do 40 m — 25, do 60 m — 10, powyżej 60 m — 2, torów saneczkowych i bobslejowych — 40.

Usprawnić pracę P.K.K.F. w Brzezinach

Niedawno otrzymaliśmy ciekawy list od jednego z naszych czytelników, świadczący o złym stylu pracy Powiatowego Komitetu Kultury Fizycznej w Brzezinach. Oto co pisze nam ob. Józef Pietrasik, pracownik PPK „Ruch" w Brzezinach.

„18 czerwca 1950 r. brałem udział w propagandowych zawodach kolarskich na trasie: Brzeziny — Witkowice — Bogdanka — Szczybiorów — Lisowice — Kędziorki — Brzeziny. W wyścigu tym zająłem 4 miejsce, za co przyznano mi dyplom. Niestety dyplomu tego do tej pory nie otrzymałem, chociaż od wyścigu upłynęło już 6 miesięcy (!), a to dlatego, że... komisja, która ma podpisać dyplom nie mogła się do tej pory zebrać.

W listopadzie zawiadomiono mnie, że przyznano mi nagrodę w postaci kompletu sportowego. Nagrody tej również do dzisiejszego dnia nie otrzymałem".

WKKF powinien zainteresować się tą sprawą i jak najszybciej usprawnić pracę Powiatowego Komitetu Kultury Fizycznej w Brzezinach.

Nasi korespondenci piszą...

Siatkarze Koła Sportowego ZPB im. I Dyw. Kościuszkowskiej zwyciężają

Do najbardziej aktywnych sekcji w naszym kole należy niedawno założona sekcja piłki ręcznej. Wzięła ona udział w turnieju siatkówki męskiej, w którym oprócz naszego koła występowali siatkarze koła sportowego „Odzież", Zakładów im. 1 Maja i Zakładów im. Głażewskiego. W turnieju tym pierwsze miejsce zdobyła drużyna ZPB im. I Dywizji Kościuszkowskiej zwyciężając w decydującym meczu „Odzież" 2:1 (12:15, 15:7, 15:13).

Dobre wyniki i stałe postępy jakie czynią nasi siatkarze mamy do zawdzięczenia opiece ze strony zarządu koła, a w szczególności instruktorowi wyszkoleniowemu. Po nowym roku zamierzamy zorganizować turniej przy udziale drużyn szkolnych i fabrycznych, co przyczyni sie do zacieśnienia współpracy sportowej pomiędzy młodzieżą szkolną a robotniczą.

K. Holcgreber

ŁYŻWIARKI RADZIECKIE wyszły już na lód



Sezon sportów zimowych w ZSRR został rozpoczęty. Doskonałe łyżwiarki radzieckie a między nimi i Krotowa (na zdjęciu) założyły już panczeny.

Niespodziewana porażka Isakowej w Moskwie

MOSKWA. — W Moskwie odbyły się zawody łyżwiarskie z okazji wyborów do Miejskich Rad. W zawodach startowało ponad 200 czołowych łyżwiarzy ZSRR. **Największą niespodzianką tej imprezy była porażka trzykrotnej mistrzyni świata Isakowej w biegu na 500 m. Uległa ona zawodniczce z miasta Gorkij — Norkinie, która osiągnęła czas 52,7. Czas Isakowej był o 1,1 sek. gorszy.**

W konkurencji męskiej na tym dystansie zwyciężył Sergiejew, uzyskując doskonały, jak na początek sezonu, wynik 45,8.

W biegu na 1500 m. zwyciężyła Isakowa w czasie 2:49,0 przed Kareliną.

Wyścig na 3000 m. w konkurencji mężczyzn wygrał Proszin w czasie 5:20,0.

* * *

Na stadionie Dynamo rozegrano mecz w hokeju bandy między drużynami CDKA i Dynamo. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem drużyny Dynamo 7:0.

Trenerzy pięściarscy obradują

W środę, 20 bm., odbyło się w Warszawie posiedzenie Rady Trenerów PZB, w składzie: Sztam, Szydło, Majchrzycki, Mizerski, Śmiech i Konarzewski.

Postanowiono, że posiedzenia Rady Trenerów odbywać się będą co miesiąc, zaś rozszerzone zebrania cztery razy do roku.

Trenerzy omówili szereg zagadnień fachowych oraz sprawy przygotowań do mistrzostw pięściarskich Europy

TEATRY I KINA

„NOWY" — godz. 19.15 „Zwycięstwo".

IM. JARACZA — godz. 19 „Rodzina" Popowa.

„POWSZECHNY" — godz. 19.15 „Obcy cień", K. Simonowa.

„ARLEKIN" — teatr na gościnnych występach w Tomaszowie Maz.

„PINOKIO" — godz. 17 „Przygoda Misia Łazęgi".

„OSA" — teatr nieczynny.

„LUTNIA" — godz. 19.15 „Swobodny wiatr".

ADRIA (dla młodz.) „Bitwa stalingradzka", I seria, godz. 16, 18, 20

BAJKA — kino nieczynne z powodu remontu.

BAŁTYK — „Miasto nieujarzmione" godz. 16.30, 18.30, 20.30

GDYNIA — „Program Aktualności Krajowych i Zagranicznych Nr 49-50", PKF Nr 52-50, „Dbaj o zdrowie", „Okręg Zala", „Telefon międzymiastowy", godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL — Kino nieczynne z powodu remontu.

MUZA — „Wesoły jarmark" godz. 17.30, 20.

POLONIA — „Śmiali ludzie", godz. 16, 18,30, 21

PRZEDWIOŚNIE — „Parada natrętów", godz. 18, 20.

REKORD — „Hrabia Monte Christo" II seria, godz. 18, 20.

ROBOTNIK — „Wyspa szczęścia", godz. 18, 20

ROMA — „Trzeci szturm", godz. 17.30, 20

STYLOWY — „Niebo czy piekło", godz. 18, 20

ŚWIT — „Śpiewak nieznany", godz. 18, 20

TATRY — „Powrót Lassie", godz. 16, 18, 20.

WISŁA — „Miasto nieujarzmione", godz. 16, 18, 20

WŁÓKNIARZ — „Śmiali ludzie", godz. 15.30, 18, 20.30

WOLNOŚĆ — „Brunatna pajęczyna" godz. 16, 18, 20.

ZACHĘTA — „Upadek Berlina" I seria, godz. 18, 20

Co usłyszymy przez radio

Program na piątek, 22 grudnia

11.50 „Głos mają kobiety". 12.04 Dziennik. 12.15 Przerwa. 13,30 Aud. szkolna dla klas I i II. 13.50 Muzyka czeska. 14.20 „Rozwiana legenda". — pogadanka. 14,30 Aud. szkolna dla klas V — VII. 14,55 Koncert w wyk. zespołu Wasiaka. 15.20 Audycja oświatowa. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50 Koncert solistów. 16,20 „Na boiskach i bieżniach kraju". 16.25 Piosenki Mateusza Blantera. 16.45 Aktualności łódzkie. 17.00 Dziennik. 17,15 Koncert rozrywkowy. 18.00 Koncert życzeń. 18,20 „Uczymy się zawodu". 18.30 Arie i duety z oper Verdi'ego. 19,00 „Wszechnica Radiowa". 19,20 Muzyka ludowa. 19.40 Lekcja języka rosyjskiego. 20.00 Dziennik. 20.30 Koncert masowy. 21,15 Zagadnienia kulturalne. 21,30 Muzyka i aktualności. 22.00 Audycja literacka. 22.15 Koncert, transm. z Budapesztu. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka poważna.

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE
Telefony:

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	216-14
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-47
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 4 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-47
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-60 i 114-70
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8633.

D-1-26326